



DZIŚ DODATEK DLA KIBICÓW - SPORTOWY24

RUSZYŁY ROZGRYWKI W PIŁCE NOŻNEJ

KOMPLET WYNIKÓW, TABELI I KOMENTARZE

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



www.gazetawroclawska.pl

Nr 172 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 27.07.2026

78
lat

Gazeta WROCLAWSKA

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Z naszych stron

Nawet 40 tysięcy miejsc pracy ma powstać pod Wrocławiem

Delegacja z Tajwanu rozmawiała
władzami Miękinii i szefami Legnickiej
Specjalnej Strefy Ekonomicznej
o planowanych inwestycjach
– Str. 3

Z naszych stron

Kolejne nieprawidłowości w prywatnych uczelniach?

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów bierze pod lupę dwie
prywatne szkoły wyższe z Wrocławia.
Jakie uchybienia stwierdzono?
– Str. 5

Biskup świdnicki ostrzega
przed „tygodniem duchowości”:
Wzywam do powstrzymania się
od uczestnictwa – Str. 6

Sylwia Mazur, sołtys Ostaszowa,
ostro komentuje decyzję wojewódzkiego konserwatora zabytków,
który wpisał całą wieś na listę
obiektów chronionych – Str. 6



FOT. GRAZYNA SZYSZKA

DOLNY ŚLĄSK

Protest na drodze krajowej. Samochody utknęły w dużych korkach koło Bolkowa

Alina Gierak

**Grupa mieszkańców bloko-
wała wczoraj ruch na prze-
jściu dla pieszych w Kaczoro-
wie na trasie z Jeleniej Góry
do Wrocławia.**

Celem legalnej akcji było zwrócenie
uwagi opinii publicznej na zanie-
czyszczenia wpływające do rzeki
Bóbr po katastrofie ekologicznej
w Jeziorze Pilchowickim.

Copół godziny na przejściu w Ka-
czorowie wychodziło kilkanaście
osób z transparentami, wznosząc
okrzyki: „Chcemy czystych rzek!”

i „Czysty Bóbr!”. Protestujący cho-
dzili przez trzy minuty i potem prze-
puszczali samochody. Mimo to two-
rzyły się na trasie duże zatory, po-
niważ wiele osób wracało z week-
endowych podróży.

Protest był legalny, bo zgłoszono
go w magistrackie w Bolkowie.
Na miejscu byli policjanci. Kierowcy
cierpliwie stali i czekali na przejazd.
Niektórzy naciskali klaksony i poka-
zywali gesty poparcia dla protestu.
Inni byli wkurzeni, bo przed nimi
była jeszcze długa droga do domów.

Do uczestników manifestacji
w obronie rzeki Bóbr dołączyli dol-
nośląscy działacze Partii Razem.

Chcieli w ten sposób wesprzeć
mieszkańców i środowiska wal-
czące o ochronę Bobru oraz doma-
gające się wyjaśnienia okoliczności
katastrofy ekologicznej.

Krzysztof Wilczewski, wędkarz,
działacz społeczny i organizator pro-
testu, wyjaśnia, że ludzie zdecydo-
wali się na blokowanie ruchliwej
trasy, by nagłośnić, co się dzieje
nad rzeką Bóbr. – Protestujemy
przeciwko dezinformacji, brakowi
transparentności oraz unikaniu od-
powiedzialności za podjęte decyzje.
Protest nie jest wymierzony w sam
remont zapory ani w konieczność
jego przeprowadzenia. Domagamy

się rzetelnej informacji, wskazania
odpowiedzialnych za podjęte dzia-
łania oraz wyciągnięcia wniosków
na przyszłość – mówi pan Krzysztof.

Protestujący krytycznie oceniają
działania administracji państwowej
po katastrofie na Bobrze. Zarzucają
władzom, że bagatelizują skalę pro-
blemu i nie przedstawiają konkret-
nych działań, które wyjaśniłyby
przyczyny śnięcia ryb oraz zapobie-
gły podobnym zdarzeniom w przy-
szłości. Nie są także usatysfakcjon-
owani wyjaśnieniami Tauron Eko-
energii i propozycjami spółki dla
osób, które nie mogą prowadzić biz-
nesów w Dolinie Bobru.



SPORT

Śląsk przegrał z Górnikiem

Piotr Janas

W sobotę Śląsk Wrocław przegrał 1:2
z Górnikiem w Zabrzu w 1. kolejce
nowego sezonu PKO BP Ekstra-
klasy. Wrocławianie do przerwy pro-

wadzili, ale po zmianie stron opadli
z sił i nie wytrzymali naporu gospo-
darzy.

Śląsk powrócił do Wrocławia bez
punktów, ale na tle wicemistrza Pol-
ski pozostawił po sobie całkiem nie-

złe wrażenie. W najbliższą niedzielę
na Tarczyński Arenę przyjedzie Ra-
ków Częstochowa, który w pierw-
szej kolejce przegrał u siebie z Wisłą
Płock.

– Str. 15

POLITYKA

Rozłam w PiS stał się faktem. Co dalej?

RED

**Wszystko wskazuje na to, że
dzisiaj ośmioro dolnośląskich
parlamentarzystów przesta-
nie być członkami PiS.**

W ostatni piątek Jarosław Kaczyń-
ski zapowiedział, że stracą legityma-
cję partyjne wszystkie te osoby,
które znalazły się w stowarzyszeniu
„Rozwój Plus”, założonym przez
Mateusza Morawieckiego. Do no-
wej inicjatywy politycznej byłego
premiera przystąpili: Michał Dwor-
czyk - europosł, Mirosława Stacho-
wiak-Różecka, Marzena Machałek,
Wojciech Zubowski, Grzegorz
Macko, Krzysztof Kubów, Marcin
Gwóźdź i Ireneusz Zyska.

– Str. 7

POLECAMY

JUTRO Połowa naszej energii pochodzi z importu ŚRODA Ile kosztuje pobyt w DPS?

27.07.2026

Poniedziałek

Dziś imieniny: Julia, Natalia
Telefon alarmowy: 112

WROCŁAW

W parku na Oporowie powstanie nowa atrakcja

Konrad Bałajewicz

Chodzi o pumptrack, czyli specjalny, zamknięty tor przeznaczony do jazdy na rowerach, hulajnogach, deskorolkach i rollkach.

Jednym z najbardziej znanych miejsc na Oporowie jest Park Mamuta. To właśnie tutaj znajduje się ogromna drewniana konstrukcja do wspinaczki i zjeżdżania w kształcie mamuta, nazywana przez mieszkańców „Cioskiem”. Nie jest to przypadkowa forma. Powstała jako nawiązanie do odkrycia w tej części Wrocławia autentycznego ciosu mamuta sprzed tysięcy lat.

Mamut już wkrótce może zyskać nowego sąsiada, który szczególnie spodoba się miłośnikom rowerów, hulajnóg i deskorolek. Miasto przygotowuje się do realizacji projektu „Budowa wyczynowych torów treningowych w Parku Mamuta – etap I”, który mieszkańcy wybrali w głosowaniu Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego.

Pierwszy etap inwestycji obejmie budowę dwóch asfalto-

wych torów do jazdy grawitacyjnej: Flowtracku oraz Mini Pumpa. Powstaną także alejki, łączące nowe obiekty z istniejącymi ścieżkami, drewniany taras z siedziskami, stojaki rowerowe, kosze na śmieci, tablice regulaminowe oraz nowe nasadzenia krzewów.

Odpowiednie środki na jego budowę zostały właśnie zatwierdzone przez prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka. Wartość pierwszego etapu inwestycji wynosi blisko 1,7 mln zł. Dodajmy, że ponad 1,1 mln zł pochodzi z Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego, a kolejne 500 tys. zł z miejskiego programu Zielona Rewolucja.

Zarząd Zieleni Miejskiej planuje ogłoszenie przetargu w sierpniu. Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z harmonogramem, prace rozpoczną się jeszcze w tym roku, a zakończą latem 2027 roku.

To jednak nie koniec wspomnianych planów. W drugim etapie inwestycji przewidziano budowę skillsparku, czyli toru z przeszkodami, a także wykonanie kolejnych ścieżek spacerowych.



Redaktor naczelna
 Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej
 Mateusz Różański
Wydawcy
 Grzegorz Chmielewski,
 Cyprian Dmowski,
 Janusz Michalczyk

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4
 (wejście A, I p.),
 50-073 Wrocław
 tel. 71 37 48 151,
 71 37 48 100
 redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu
 Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału
 Anna Bijak-Bednarska
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 41-203 Sosnowiec Miłowice,
 ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowiska Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

WROCŁAW

Kultowy Okraglak znów otwarty. Przy Chlebotecie ławka i uroczy ogródek

Aneta Kolesińska

Po długim remoncie wreszcie odsłonięto słynny kiosk Okraglak przy pl. Kościuszki. Sporo się tam zmieniło, na zewnątrz błyszczą neon Chleboteki a nowy ogródek kusi, by wypić na nim kawę.

W tym miejscu działał już kiosk, sklep z pamiątkami, księgarnia czy punkt z papierosami. Ostatnim najemcą była sieciowa kawiarnia Etno, jednak z początkiem roku Wrocław obiecała wieść, że rozpisano nowy przetarg. Zgłosiło się 15 chętnych, ostatecznie w Okraglaku zadomowiła się wrocławska sieć piekarni Chleboteka.

Okragły kiosk powstał według projektu wrocławskiego architekta Paula Heima i został otwarty na początku czerwca 1934 roku. Można go zobaczyć na pocztówkach z tamtego okresu, a w archiwalnych zbiorach znajdują się także jego reklamy.

Pod nowym szyldem

Budynek przeszedł sporą metamorfozę, zarówno wewnątrz jak i z zewnątrz ściany są w nowych kolo-



FOT. ANETA KOLESIŃSKA

Od godz. 7 serwują kawę, ciasta, pieczywo i garmazerkę

rach, a pod budynkiem stanął niewielki ogródek i stoliki.

Jak zdradzają „Gazecie Wrocławskiej” właścicielki, nie było łatwo urządzić 27 m2 przestrzeni na nowo. Sam budynek, ze względu na ochronę konserwatorską, musiał pozostać bez zmian, ale całe wnętrze zostało zaprojektowane od nowa.

To było spore wyzwanie, ponieważ lokal jest zbudowany na planie koła. W takim wnętrzu znacznie trudniej zagospodarować przestrzeń – nie da się po prostu ustawić regałów czy lodówek przy ścianach, dlatego większość wyposażenia musiała powstać na zamówienie – mówi Natalia Kuźma, współwłaścicielka.

KULTURA



FOT. UM WROCŁAWIA

WROCŁAW

Piotr Alexewicz zagra za darmo w parku

- Piotr Alexewicz, który zachwycił podczas Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, zagra we Wrocławiu za darmo - informuje biuro prasowe Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Alexewicz wystąpi 16 sierpnia o godz. 17 w Parku Południowym (przy pomniku Fryderyka Chopina). Letnie Koncerty Chopinowskie zaplanowano w tym roku na 2, 9, 16, 23 i 30 sierpnia.

RSM

AUTOPROMOCJA

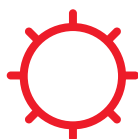
Prenumeruj
 „Gazetę
 Wrocławską”

tel. 71 727 62 37
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA



dzisiaj
 23°C



jutro
 24°C

MIASTO/REGION

WROCŁAW

Remontują wiadukt na Armii Krajowej. Utrudnienia potrwają do końca sierpnia

Michał Perzanowski

Od dziś kierowcy jadący Aleją Armii Krajowej muszą liczyć się z utrudnieniami. Zarząd Dróg i Utrzymywania Miasta rozpoczyna wymianę dylatacji na zachodnim wiadukcie nad ul. Krakowską.

Chodzi o wymianę dylatacji, czyli elementów konstrukcyjnych odpowiadających za prawidłową pracę obiektu mostowego. To kontynuacja prac z ubiegłego roku, kiedy wymieniono dylatacje na wiadukcie w jezdni wschodniej, w kierunku AWW i ul. Krakowskiej. – Remont jest niezbędny ze względu na stan techniczny dylatacji. Ich nieszczelność powoduje przedostawanie się wody do konstrukcji obiektu, co przyspiesza jego degradację – tłumaczy Ewa Mazur ze ZDiUM.

Do 3 sierpnia pozostanie zamknięty lewy pas ruchu na wiadukcie zachodnim. Samochody pojadą jednym, czynnym pasem zgodnie z tymczasowym oznakowaniem. Piesi i rowerzyści nie odczują na razie żadnych utrudnień – chodnik pozostanie przejezdny bez zmian.

Potem wykonawca przeniesie roboty na prawy pas ruchu, jednocześnie zajmując się łącznicą (estakadą wjazdową) i chodnikiem. Kierowcy jadący od centrum ul. Krakowską będą jechać do 17 sierpnia prosto, jezdnią pod wiaduktem, a na Armii Krajowej wjadą pasem do lewoskrętu, korzystając ze „ślimaka”.

Od 3 do 31 sierpnia piesi i rowerzyści zostaną skierowani na drugą jezdnię. Na górze Armii Krajowej i na ślimaku dojazd będzie możliwy wyłącznie do przystanku autobusowego.



Na ul. Krakowskiej mogą być większe problemy z przejazdem

INWESTYCJA

Nawet 40 tysięcy miejsc pracy pod Wrocławiem

Konrad Bałajewicz

W Miękinii odbyły się pierwsze robocze spotkania z tajwańską delegacją, podczas której ustalano szczegóły inwestycji. Ma tu powstać park technologiczny.

Chodzi o teren, gdzie wcześniej swoją fabrykę miał wybudować amerykański Intel. Ostatecznie z tego zrezygnował. Teraz przemysł chcą rozwijać tutaj Tajwańczycy. Projekt przewiduje przekształcenie okolic Kadłuba w nowoczesne technologiczne miasto z fabrykami, centrami badawczymi, szkołami, przychodniami. W pierwszym etapie zatrudnienie ma znaleźć od 5 do 10 tysięcy osób.

Ostatnie rozmowy dotyczyły koordynacji działań niezbędnych przed rozpoczęciem inwestycji. Delegacja wspólnie z przedstawicielami samorządu oraz partnerów instytucjonalnych analizowała postęp prac związanych z uzbrojeniem terenów, zapotrzebowaniem na media oraz wymaganiami przyszłych inwestorów.

– W Miękinii był szef Taiwan-ICDF, czyli International Cooperation and Development Fund. To jest instytucja, która będzie odpowiedzialna m.in. za pozyskanie terenu pod inwestycję tajwańską. Rozmawialiśmy o Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej i Gminie Miękinia. Przygotowujemy się także do dużego wydarzenia, które



Ostatnia wizyta tajwańskiej delegacji w Miękinii

odbędzie w listopadzie, czyli TEEMA Technology Park Industry Day. To spotkanie dedykowane inwestycji w Miękinii, na które przyjadą przedsiębiorcy z Tajwanu i będą szukali polskich partnerów – mówi Michał Jaros, wiceminister rozwoju i technologii.

Za projektem stoi tajwańskie stowarzyszenie TEEMA, zrzeszające ponad 3 tysiące producentów elektroniki. Jedną z wiodących firm jest światowy gigant Foxconn.

Pod Miękinia mają działać zakłady produkujące komponenty do półprzewodników, serwery wykorzystywane przez sztuczną inteligencję oraz elementy dla przemysłu elektromobilności. Powstaną laboratoria badawczo-rozwojowe współpracujące z polskimi uczelniami.

Obok hal produkcyjnych mają powstać magazyny energii, zaple-

cze logistyczne, a także osiedla mieszkaniowe, szkoły, placówki medyczne, obiekty handlowo-usługowe i tereny rekreacyjne dla pracowników.

Na Tajwanie trwa już rekrutacja firm zainteresowanych ulokowaniem produkcji w Miękinii.

Listopadowe spotkanie będzie miało również wymiar rządowy. Wezmą w nim udział przedstawiciele administracji Tajwanu i Polski, a także przedsiębiorcy z obu krajów. Wtedy mają zostać przedstawione kolejne szczegóły dotyczące całej inwestycji oraz lista firm, które dołączą do projektu obok Foxconn.

Przypomnijmy, że w fabrykach Foxconn powstaje znaczna część światowej elektroniki, w tym konsole PlayStation oraz lwią część smartfonów iPhone.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011541294

WROCŁAW

Kolejne utrudnienia na ulicy Trzebnickiej

Konrad Bałajewicz

W sobotę rozpoczną się kolejny etap remontu. O ile w stronę Mostów Trzebnickich kierowcy nadal przejadą jednym pasem, o tyle jadących do centrum czekają objazdy. Zmieniają się także trasy dziewięciu linii autobusowych.

Prace obejmują wymianę torowiska na odcinku od placu Powstańców Wielkopolskich do stacji paliw MOL oraz modernizację sieci trakcyjnej od wiaduktu kolejowego, przez Mosty Trzebnickie, do ul. Na Polance.

- Trwa rozbiórka starych torów i przygotowanie terenu pod budowę nowych, wraz z tym, co jest pod nimi: odwodnieniem, ochroną sieci ciepłowniczej i kanalizacją. Na koniec wykonawca odtworzy jezdnię przy torach i zamontuje nowe elementy

oddzielające tory od drogi – informuje Witold Woźny, prezes MPK Wrocław.

Drugi etap robót ma zakończyć się na początku sierpnia. Cała przebudowa ul. Trzebnickiej, której koszt wynosi około 12 mln zł, powinna zakończyć się w połowie września.

Postęp prac oznacza kolejne utrudnienia. Od soboty w kierunku Mostów Trzebnickich ruch pozostaje bez zmian i nadal będzie prowadzony jednym pasem. Zamknięty zostanie natomiast przejazd ul. Trzebnicką w kierunku centrum, dlatego wyznaczono objazd.

Od początku remontu objazdami kursują tramwaje. Od 25 lipca dołączają do nich autobusy. Zmienione trasy będą miały linie 108, 111, 132, 144, 244, 247, 248 oraz aglomeracyjne 908 i 930.

SZCZEGÓŁY NA:
GAZETA WROCŁAWSKA.PL

WROCŁAW

Nowy urząd marszałkowski. Jest zwycięski projekt

Konrad Bałajewicz

Rozstrzygnięto konkurs architektoniczny na reprezentacyjny gmach, który powstanie zaraz obok Mostu Grunwaldzkiego.

To właśnie na podstawie zwycięskiego projektu powstanie nowa siedziba samorządu województwa, która stanie u zbiegu ulic Mazowieckiej i Wybrzeża Juliusza Słowackiego.

Do konkursu zgłosiły się 33 pracownice architektoniczne z całej Polski. Po pierwszym etapie wybrano pięć najlepszych koncepcji, których autorzy przygotowali szczegółowe projekty i makiety. Najlepszą koncepcję przygotowało Biuro Architektoniczne Projekt Praga, które opracuje teraz pełną dokumentację projektową inwestycji. Zwy-



Wysoki gmach ma stanąć tuż przy Moście Grunwaldzkim. Na wizualizacji widnieje z lewej strony

cięska pracownia otrzymała także nagrodę w wysokości 110 tys. zł.

Nowa siedziba ma rozwiązać problem rozproszenia urzędu. Obecnie departamenty Urzędu Marszałkowskiego, którego główna siedziba jest przy ul. Mazowiec-

kiej, działają w kilku różnych lokalizacjach, przy ulicach Walońskiej, Dobrzyńskiej i Matejki.

Po zakończeniu inwestycji wszystkie te jednostki zostaną skupione w jednym, nowoczesnym kompleksie. Do nowego budynku prze-

niesie się również Sejmik Województwa Dolnośląskiego wraz z Kancelarią Sejmiku, które obecnie funkcjonują w głównym gmachu Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

- To inwestycja, która usprawni współpracę, stworzy nowoczesną przestrzeń dla administracji samorządu województwa – mówi marszałek województwa, Paweł Gancarz.

Pod budynkiem powstanie wielopoziomowy parking podziemny, który w razie zagrożenia będzie mógł pełnić funkcję schronu oraz Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Przed rozpoczęciem prac budowlanych konieczne będzie przygotowanie projektu budowlanego oraz uzyskanie wszystkich wymaganych decyzji i pozwoleń. Początek budowy za dwa lata.

0011559031

Z ogromnym żalem i smutkiem żegnamy



**Tomasza
Arciszewskiego**

inżyniera kreatywności, wynalazcę, wychowawcę wielu pokoleń inżynierów na całym świecie

żonie Ewie i najbliższej rodzinie

składamy serdeczne wyrazy współczucia
Zarząd TDdS, Dyrektor LO ASSA, pracownicy,
uczniowie i absolwenci Liceum ASSA



AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY”** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzycy, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

AUTOPROMOCJA

**Wspomnienia.
Te najważniejsze...**

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i gazetawroclawska.pl/nekrologi

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 27.07
● **OSOBOWICE**
Jan Kumor, g. 10
Józef Franciszek Solecki,
12.40

● PSIE POLE

Mariusz Urgacz, g. 8
Zofia Szulc Rotenbusch, 9
Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224
Wrocław

WROCŁAW

Przy Dworcu Głównym PKP zderzyły się dwa autobusy MPK

Jarosław Jakubczak

Do nietypowego wypadku w centrum Wrocławia, na skrzyżowaniu ulic Peronowej i Piłsudskiego, doszło około godz. 1.30 w nocy z soboty na niedzielę.

Autobusy nocnych linii 243 i 257 jechały sąsiednimi pasami ruchu w kierunku Galerii Dominikańskiej. Przed skrzyżowaniem z ulicą Piłsudskiego, na delikatnym łuku jezdni jezdni, autobusy jadące obok siebie nie „zmieściły się”.

W efekcie, mężczyzna kierujący autobusem linii 257, przednią częścią pojazdu wjechał w bok autobusu 243, który prowadziła kobieta.

Uszkodzone pojazdy zaablokowały znaczną część skrzyżowania. Na szczęście, nikt nie odniósł obrażeń, ale



FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Mocno uszkodzony został przód jednego z pojazdów

jeden z pojazdów miejskiego przewoźnika został mocno uszkodzony. Ma rozbity przód. Drugi autobus, na skutek kolizji, ma otartą i wgniecioną powłokę boczną.

Na miejscu zdarzenia interweniował nadzór ruchu MPK, który rozstrzygnie, który z kierowców ponosi winę za kolizję i uszkodzenie dwóch pojazdów miejskiego przewoźnika.

WROCŁAW

Kolejne nieprawidłowości w prywatnych uczelniach?

Karolina Kwiatek

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów bierze pod lupę dwie prywatne uczelnie. Mowa o Wyższej Szkole Kształcenia Zawodowego z Wrocławia i „Varsovi” (dawniej Collegium Humanum).

Wyższa Szkoła Kształcenia Zawodowego (WSKZ) to prywatna uczelnia z Wrocławia, wokół której zrobiło się głośno za sprawą doniesień o możliwości błyskawicznego zaliczania egzaminów. Skala i forma opisywanych nieprawidłowości sprawiła, że uczelnia była porównywana z Collegium Humanum (obecnie Uczelnia Biznesu i Nauk Stosowanych „Varsovia”). Mówiono o niej m.in.: „fabryka dyplomów” lub „sklep z dyplomami”.



FOT. GOOGLE

Siedziba Wyższej Szkoły Kształcenia Zawodowego we Wrocławiu

Historię opisywaliśmy w lutym 2026 r. Wówczas informowaliśmy, że sprawą zainteresowała się prokuratura. Wiele wskazuje na to, że uczelnia może mieć więcej problemów.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

poinformował 16 lipca o postawieniu zarzutów tej uczelni. Dotyczą stosowania praktyk, które mogą naruszać interesy konsumentów, za co grozi kara do 10 proc. obrotu. Chodzi przede wszystkim o: nieprawidłowości przy zapisach (kliknięcie w przyciski: „Założ

konto/Aplikuj” lub „Założ konto/Rozpocznij studia” miały być równoznaczne z zawarciem odpłatnej umowy); brak czytelnej informacji na serwisach internetowych, które administruje uczelnia, o miejscu realizacji zajęć stacjonarnych, czyli np. że nie odbywają się we Wrocławiu tylko w Starogardzie Gdańskim (chodzi o: studia-online.pl, wskz.pl, studia-pedagogiczne.pl oraz studia-wroclaw.pl); braku wymaganej dokumentacji (tj. oświadczeń dot. wymogu uiszczenia części opłat, mimo ewentualnej rezygnacji z zajęć).

UOKiK ma też zastrzeżenia wobec Varsovi. Chodzi o klauzule, zgodnie z którymi uczelnia nie musiała oddawać: wpisowego, opłaty rekrutacyjnej i opłaty za legitymację. Postępowanie może zakończyć się nałożeniem kary w wysokości do 10 proc. obrotu.

REKLAMA

0011554150

Wyciąg z ogłoszenia

BURMISTRZA MIASTA JAWORA

o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż zabudowanej nieruchomości gruntowej

działka nr 181/6 o powierzchni 0,0070 ha - ul. B. Limanowskiego - oznaczonej w katastrze nieruchomości jako Bi;

Cena wywoławcza: 10.5000,00 zł

Wadium: 1.100,00 zł

Nieruchomość zwolniona jest z podatku VAT zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.).

- Przeznaczenie dla ww. nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Jawora określone jako: MW64 - tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.
- Forma zbycia: sprzedaż – własność.
- Przetarg odbędzie się dnia 25 sierpnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jaworze, Rynek 1, sala nr 19 o godzinie 10.00.**
- Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jaworze, Rynek 1 (II piętro), oraz opublikowano na stronie internetowej Miasta Jawora www.jawor.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej <https://jawor.bip.net.pl> Szczegółowych informacji o przetargu udziela pracownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Jaworze, Rynek 1, pok. nr 23, tel. 76 870 20 21 wew. 128.

REKLAMA

0011554151

Wyciąg z ogłoszenia

BURMISTRZA MIASTA JAWORA

o II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości lokalowej

- Położenie nieruchomości: **Jawor**, powiat jaworski, woj. dolnośląskie, Obręb nr 7-Stare Miasto lokal mieszkalny nr 5 o pow. 57,70 m² wraz z udziałem 10/100 w nieruchomości wspólnej – prawie własności działki gruntu położonej w Jaworze, oznaczonej działką nr 19/15 obręb nr 7-Stare Miasto o pow. 0,0445 ha i częściach wspólnych budynku przy ulicy Kolejowej 9.
Cena wywoławcza: 270.000,00 zł
Wadium: 27.000,00 zł

Dla nieruchomości gruntowej Sąd Rejonowy w Jaworze IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LE1J/00018974/1.

- Przeznaczenie dla ww. nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Jawora określone jako: MW/U.8 – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami.
- Forma zbycia: sprzedaż – własność.
- Przetarg odbędzie się dnia 25 sierpnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jaworze, Rynek 1, sala nr 19, o godzinie 12.00.**
- Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jaworze, Rynek 1 (II piętro), na stronie internetowej Urzędu www.jawor.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej <https://jawor.bip.net.pl> Szczegółowych informacji o przetargu udziela pracownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Jaworze, Rynek 1, pok. nr 23, tel. 76 870-20-21 wew. 128.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetargi

nasze komunikaty.pl

REKLAMA

0011559361

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdnicy
ul. M. Skłodowskiej-Curie 8
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT PISEMNYCH NA USŁUGI:
„Świadczenie usług utrzymania czystości i porządku w częściach wspólnych budynków oraz na terenach zewnętrznych, przyległych i zielonych Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy”.

Warunkiem udziału w przetargu jest spełnienie warunków określonych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. SIWZ można pobrać w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 8, pokój nr 14, otrzymać pocztą tradycyjną lub elektroniczną.
Oferty należy składać do dnia 11.08.2026 r. do godz. 8:30 w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, pok. nr 6. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11.08.2026 r. o godz. 9:00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, parter. Wadium na wybrane zadania zgodnie z SIWZ.
Wadium wynosi 32.500,00 złotych.
Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami jest Pan Adam Guźda, telefon: 699 972 659.
Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011553243



DOLNY ŚLĄSK

Biskup ostrzega przed „tygodniem duchowości”: Wzywam do powstrzymywania się od uczestnictwa

Karolina Kwiatek

Świdnicka kuria przestrzegła katolików przed udziałem w Dominikańskim Tygodniu Duchowości. Wydarzenie jest organizowane przez Bractwo Kapłańskie św. Piusa X, którego członkowie zostali niedawno ekskomunikowani.

W ośrodku wypoczynkowym „Marysieńka” w Lewinie Kłodzkim miał się wczoraj rozpocząć tygodniowy Dominikański Tydzień Duchowości. Polega na modlitwie, konferencjach i rozmowach. Tegorocznym tematem są „podstawy ludzkiego działania” w oparciu m.in. o św. Tomasza z Akwinu.

Rozważania prowadzi ojciec Tomasz de la Blanchardière oraz ojciec Wojciech Gołaski - ten sam, który w październiku 2025 roku został wydany z zakonu Dominikanów. Zakon stanowczo odcina się od organizowanego wydarzenia.



FOT. KONRAD BALAJEWICZ

Wrocławianie związani z tzw. lefebrystami stawiają nową świątynię na wrocławskim Księżu

Kogo dotyczy ekskomunika

Maciej Rajfur, rzecznik prasowy wrocławskiej kurii, tłumaczy, że relacje między bractwem a kościołem od lat balansowały na granicy jedności. Ta jednak została przekroczone święceniami biskupimi, które zostały wykonane 1 lipca bez zgody papieża Leona XIV.

Czy uczestnicy wyjazdu także zostaną ekskomunikowani? Świdnicka kuria stawia sprawę jasno: nie, o ile udział w celebracjach, organizowanych przez bractwo, był okazjonalny.

„Wierni świeccy zaciągają ekskomunikę wówczas, gdy formalnie przystępują do tego ruchu schi-

zmatycznego. Nie oznacza to, że każda osoba, która okazjonalnie uczestniczyła w celebracji organizowanej przez Bractwo, automatycznie znajduje się w schizmie. Formalne przyłgnięcie do schizmy zachodzi wówczas, gdy ktoś świadomie i dobrowolnie przedkłada przynależność do Bractwa nad posłuszeństwo Ojcu Świętemu oraz wyraża tę postawę na forum zewnętrznym poprzez stały i wyłączny udział w działalności religijnej Bractwa” - czytamy w oświadczeniu Świdnickiej Kurii Biskupiej.

Budują kościół we Wrocławiu

Bractwo Kapłańskie św. Piusa X buduje kościół we Wrocławiu. Choć jego przedstawiciele podkreślają swoją jedność z katolikami, to nie uznają zmian, które zostały wprowadzone po II Soborze Watykańskim.

Tak postrzegali swoje relacje z Kościołem Katolickim w paź-

dzierniku 2025 roku: „Po pierwsze łączą nas jeden chrzest przyjęty w Kościele. Po drugie wyznajemy tę samą wiarę, którą wyznawali wszyscy święci Kościoła do czasów deformacji po II Soborze Watykańskim, która wprowadziła elementy przeciwne jedynej i prawdziwej wierze katolickiej. Po trzecie jesteśmy posłuszni Stolicy Świętej we wszystkich zarządzeniach, które nie sprzeciwiają się wierze katolickiej. Żaden katolik, a tym bardziej kapłan, nie tylko nie ma obowiązku być posłusznym, ale i nie może zasłaniać się posłuszeństwem tam, gdzie zmusza się go do grzechu. Dlatego słusznie odrzucamy to, czego zdrowy rozsądek i katolickie sumienie, w obliczu całej nauki Kościoła, uznać za godziwe nie mogą” - napisał ks. Karl Stehlin FSSPX, przełożony Dystryktu Polski Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X, w liście otwartym skierowanym do arcybiskupa metropolity wrocławskiego Józefa Kupnego.

REKLAMA

0011554524

plus + edukacja

- MEDYCZNE SZKOŁY POLICEALNE
- SZKOŁY POLICEALNE
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
- KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE



**NABÓR
LATO 2026
REKRUTACJA
ROZPOCZĘTA**

ul. Wita Stwosza 15A/3 • Wrocław

tel. 71 727 50 32 • 71 727 50 33 • tel. kom. 506 637 218
wroclaw@plusedukacja.pl

WWW.PLUSEDUKACJA.PL

NAJPOPULARNIEJSZE NASZE KIERUNKI

- PROTETYK SŁUCHU ■ ORTOPTYSTKA ■ TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA ■ ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA
- OPIEKUN MEDYCZNY ■ TECHNIK MASAŻYSTA ■ PODOLOG ■ FLORYSTA
- TECHNIK ADMINISTRACJI ■ TECHNIK BHP ■ TECHNIK WETERYNARII
- TECHNIK ELEKTRYK ■ TECHNIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- TECHNIK PROGRAMISTA ■ GROOMER - FRYZJER ZWIERZĘCY

I WIELE INNYCH

GŁÓGÓW

Gwóźdź do trumny Ostaszowa wbity! - mówi sołtyska

Grażyna Szyszka

Cała wieś została została objęta ochroną konserwatorską, a decyzja Dolnośląskiego Konserwatora Zabytków budzi ogromne emocje.

Cała wieś Ostaszów koło Przemkowa została wpisana do rejestru zabytków. Decyzję w tej sprawie 10 lipca wydał Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Nie przyniosły skutku protesty mieszkańców tej małej miejscowości ani sprzeciw burmistrza i radnych gminy Przemków oraz starosty i radnych powiatu polkowickiego.

Dla mieszkańców oznacza to, że od momentu wszczęcia postępowania nie mogą prowadzić remontów, robót budowlanych ani podejmować innych działań, które mogłyby doprowadzić do naruszenia lub zmiany wyglądu

zabytku, bez wymaganych prawem zgód konserwatorskich.

- Konserwator Daniel Gibski przez cztery miesiące nie znalazł czasu na spotkanie ani z radnymi, ani z burmistrzem gminy Przemków, ani z mieszkańcami - komentuje sołtys Ostaszowa, Sylwia Mazur. - W kartonowym państwie głos lokalnych społeczności nie ma żadnego znaczenia - liczą się tylko kolejne nakazy i zakazy. O naszej przyszłości ma decydować urzędnik z Wrocławia, który nie ma nawet czasu spotkać się z osobami, których dotyczy jego decyzja.

Z zapowiada, że mieszkańcy nie zamierzają się poddać i skierują sprawę do sądu, choć mają świadomość, że postępowanie może potrwać wiele lat.

- Będziemy walczyć do końca. Wierzmy, że o przyszłości 42 domów w Ostaszowie powinni decy-



FOT. GRAŻYNA SZYSZKA

Sylwia Mazur, sołtys Ostaszowa

dować ich mieszkańcy, a nie - jak uważamy - szkodliwe decyzje urzędników - dodaje.

Ostaszów to miejscowość o unikalnym układzie ruralistycznym, w której podobne do siebie zagrody skupione są wokół kilku rozdroży. Otoczona parkiem krajobrazowym, pełnym stawów i bagien, została zaprojektowana i zbudowana przez Niemców w 1936 r. Na osuszonych mokradłach powstała modelowa osada składająca się z 42 gospodarstw utrzymanych w jednolitym stylu. Domy budowano jako duże, szachulcowe obiekty, pokryte czerwoną dachówką.

FOKUS

POLITYKA

Rozłam w PiS stał się faktem. Co dalej z frakcją Mateusza Morawieckiego?

To moment historyczny: takiego rozłamu w Prawie i Sprawiedliwości jeszcze nie było. Niewiele ponad rok przed wyborami mamy więc spore zamieszanie na polskiej scenie politycznej

Dorota Kowalska

W piątek stało się to, czego chyba wszyscy trochę się spodziewali. Jarosław Kaczyński nie mógł się wycofać z wcześniejszych decyzji, bo ten gest zostałby odebrany jako jego porażka. Mateusz Morawiecki też nie mógł zrobić kroku w tył – jego los w PiS-ie zdawał się przesądzony. Prezes nigdy nie darowałby mu jawnego sprzeciwu, rzucenia rękawicy. Inna rzecz, że Morawieckiemu trudno się było odnaleźć w partii, w której to radykalowie narzucają narrację, piszą program, a ich przedstawiciel został wyznaczony na przyszłego premiera. Efekt – rozłam, którego partia Kaczyńskiego nigdy jeszcze nie doświadczyła. Prawdziwe polityczne trzęsienie ziemi.

W czwartek o północy upłynął termin ultimatum kierownictwa PiS dla parlamentarzystów tej partii na złożenie deklaracji, patrz: lojalności, o nieprzynależeniu do stowarzyszeń – pod groźbą wykluczenia z PiS. Chodziło głównie o członków stowarzyszenia „Rozwój Plus”, które założył Mateusz Morawiecki.

W piątek rano okazało się, że 40 parlamentarzystów takiej deklaracji nie podpisało. Krótko mówiąc: zdecydowało się na odejście z PiS-u.

– W związku z tym we wtorek w przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie Komitetu Politycznego, który po prostu przyjmie ten fakt do wiadomości – stwierdził w piątek Jarosław Kaczyński, lider PiS-u.

Jak mówił, sprawa ta jest związana z jedną z stron ze stowarzyszeniem Morawieckiego, „ale przede wszystkim z propozycją, która padła już wiele tygodni temu, żeby podzielić partię”.

Owa propozycja miała wyjść ze strony osoby „wiarygodnej, bardzo istotnej w partii i była powtarzana w co najmniej trzech długich rozmowach”. Dwie z tych rozmów odbyły się w cztery oczy, w trzeciej uczestniczyło trzech działaczy partyjnych i dwie osoby spoza polityki, które – jak mówił Kaczyński – były jej świadkami.

– Oczywiście na to (podział – przyp. redakcja) zgody w żadnym wypadku być nie mogło i podpisanie tej bardzo prostej deklaracji miało być



Jakie będą kolejne ruchy Morawieckiego? Póki co zapewnia, że nie zamierza „przeciągać kolejnych posłów PiS do swojego ugrupowania”

po prostu niczym innym, jak zdeklarowaniem, że w tego rodzaju przedsięwzięciu się nie będzie uczestniczył – podkreślił prezes PiS. – Ponieważ pewna część naszych koleżanek i kolegów tego nie zrobiła i nie chciała zrobić, to w takim razie wnioski muszą być wyciągnięte – dodał.

Każdy parlamentarzysta PiS wiedział, z czym wiąże się niepodpisanie oświadczenia o braku przynależności do stowarzyszeń.

– Jest, można powiedzieć, w jakimś sensie po wszystkim. Pewna formalność jeszcze musi być dokonana, bo my przestrzegamy statutu – dodał Jarosław Kaczyński.

Morawiecki odniósł się do słów prezesa jeszcze w piątek w Sejmie.

– Do ostatniej chwili walczyliśmy o jedność obozu Prawa i Sprawiedliwości. Jeszcze dzisiaj rano wysłałem list z pewnymi nowymi propozycjami do pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego po to, żeby podkreślić, że deklaracja, która została wynegocjowana, jest deklaracją o bardzo solidnej podstawie – przekonywał.

Jak wyjaśnił, jemu i jego stronnikom zależało na tym, „żeby w ramach tego, co wcześniej zostało ustalone, w kwietniu tego roku, czyli w oparciu o strategię, która umownie się nazywa „strategią dwóch płuc”, realizować model dotarcia do bardzo różnorodnych grup wyborców”.

– Jest nas 40 posłów, senator oraz trzech europarlamentarzystów. Wiem, że i tutaj pojawiały się różne liczby, my chcemy to przeciąć. Mamy bardzo mocną reprezentację – stwierdził były premier. Zapewnił, że mimo to „do ostatniego momentu walczyli o jedność, o to, by móc działać jako to drugie płuco”.

– Nie możemy jednak zgodzić się na to, aby poprzez ultimatum czy szantaż niedawno uzgodniona strategia wyładowała w koszu – zastrzegł.

Zapytany, czy powstanie nowy klub parlamentarny lub nowa partia, były premier poprosił, by „nie pytać dzisiaj o partię, nie pytać o klub”.

– Nie dyskutowaliśmy o tym. Dokońca walczyliśmy o jedność – powtórzył.

Tej politycznej rozgrywce w Prawie i Sprawiedliwości z zainteresowaniem przyglądała się koalicja rządząca.

„A więc rozłam. Ziobro z Czarnikiem przejmują PiS od wewnątrz. Tym samym czeka nas autostrada w stronę partii brunatnej, eurofobicznej i patologicznie antyukraińskiej. Takiej opozycji nie możemy dopuścić do władzy. Dobro musi zwyciężyć” – napisał Robert Biedroń z Lewicy.

Krzysztof Brejza z KO podsumował tak: „Kaczyński wyrzucił z PiS Morawieckiego i ok. 30 jego posłów. Znany schemat w ich przypadku: łą-

• 58,3 proc. badanych uważa, że koalicja rządząca nie utrzyma władzy po kolejnych wyborach – to wynik sondażu dla WP

czy władza, kasa i bezkarność. Inaczej się żrą i dzielą. Pisowski klasyk”.

Tomasz Trela z Lewicy zauważył, że „bałagan w PiS-ie jest potworny, bo prezes partii nawet nie wie, ile parlamentarzystów wyrzuca”.

„Ups. Czyli już oficjalnie: PiS skręca w ramiona Brauna” – czytamy we wpisie, który pojawił się na profilu Polski 2050.

Ryszard Petru z Klubu Centrum wysuwa hipotezę, że Morawiecki i Kaczyński przed wyborami znów się połączą, tak jak to było kiedyś z grupą Ziobry. Między nimi nie ma żadnych różnic programowych. A jak zauważa Petru, „Mateusz Morawiecki jako premier realizował ten sam socjalistyczny, antyeuropejski program Kaczyńskiego”.

„To najpoważniejszy kryzys w PiS od momentu jego powstania i koniec hegemonii Kaczyńskiego na prawicy. Jest tylko kwestia czasu, kiedy odda Nawrockiemu pozycję lidera prawej strony sceny politycznej. To także ważna lekcja dla partii demokratycznych. Kto się dzieli i nie ma żadnego pomysłu dla Polski – przegrywa” – tożko-leśłowa Grzegorza Schetyny z KO.

Pozostaje pytanie, o kolejne ruchy Morawieckiego, który, póki co, zapewnia, że nie zamierza „przeciągać kolejnych posłów PiS do swojego ugrupowania”.

Na antenie TV Republika Morawiecki był z kolei pytany o to, czy osiągnął porozumienie z Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz z Polski 2050 lub PSL w sprawie ewentualnej przyszłej koalicji.

– Nie tylko nie jestem dogadany, ale takich rozmów w ogóle nie prowadziłem. I nie zamierzam prowadzić, ponieważ każdy, kto dzisiaj żyje ten rząd i go dzisiaj podpira, choćby nawet podpórka wąta jak trzcina wodna, nie jest dla mnie jakimkolwiek partnerem do rozmów. W związku z tym nie prowadzimy takich rozmów – odpowiedział Morawiecki.

Tyle oficjalne deklaracje. W kuluarach mówi się jednak, że Morawiecki może szukać w Sejmie koalicjantów, tymi naturalnymi wydają się ludowcy, politycy Polski 2050 czy Klubu Centrum. Pytanie, czy uda mu się z kimś dogadać. PAP

KRÓTKO

Słowacja

21-letni Polak zginął w Tatrach Wysokich

Słowackie Górskie Pogotowie Ratunkowe (HZS) przekazało, że dwaj polscy taternicy planowali wejść na szczyt Wysokiej, ale ponieważ w górach było ślisko, zmienili plany i zawrócili przy charakterystycznym fragmencie grani – Kogutku. Jeden z Polaków poślizgnął się i runął z wysokości 150 m. 21-latek zginął na miejscu; jego ciało przetransportowano do Starego Smokowca. Druga osoba nie odniosła żadnych obrażeń.

Łódzkie

Zderzenie trzech aut. Nie żyje dwoje dzieci

Dwoje dzieci w wieku 9 i 11 lat zginęło w zderzeniu trzech samochodów osobowych na drodze krajowej nr 74 w miejscowości Wójcin, między Sulejowem i Paradyżem (Łódzkie). Pięć innych osób zostało rannych. Jak poinformowała policja, kierowca peugeota, jadąc drogą krajową 74 od Piotrkowa w kierunku Kielc, zjechał z nieustalonych przyczyn na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z toyotą, a później uderzył w nissana.

Lublin

Prokuratura złożyła apelację od wyroku

Prokuratura złożyła apelację od wyroku uniewinniającego żołnierza Karola S. od zarzutu przekroczenia uprawnień. Według ustaleń śledczych w marcu 2024 r. oddał on 12 strzałów z broni służbowej przy granicy z Białorusią, gdzie znajdowali się migranci i inni funkcjonariusze. 25-latek nie przyznał się do winy. Pod koniec maja br. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Lublinie uniewinnił Karola S. od zarzutu.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Robimy wszystko, by Polacy nigdy nie budzili się przy dźwięku syren i wybuchów. Wzmacniamy własną obronę, wspieramy Ukrainę i rozwijamy sojusze w ramach NATO i UE

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ
wicepremier, szef MON

FRANCJA

Rosja ostrzelała Kijów pociskami batalistycznymi. Odłamki wywołały pożary

Alina Mazurska

Wojska rosyjskie prowadziły w nocy z soboty na niedzielę ostrzał Kijowa m.in. przy użyciu pocisków balistycznych. Mer miasta Witalij Kliczko przekazał, że w co najmniej trzech dzielnicach spadające odłamki wywołały pożary.

Ukraińskie siły powietrzne, których komunikat cytuje Reuters, podały, że alarm powietrzny związany z atakiem rosyjskiej armii trwał ok. 50 minut. Witalij Kliczko poinformował, że ranne zostały trzy osoby, jedna z nich trafiła do szpitala.

Pożary w Kijowie

Zgodnie z komunikatem mera Kijowa jeden z pożarów wybuchł na dwóch kondygnacjach wielopiętrowego bloku mieszkalnego w centralnej części miasta. Reuters przywołał też doniesienia nieoficjalnych kanałów internetowych, które pokazały pożary w różnych rejonach Kijowa.

Zelenski ostrzegł

Agencja przypomniła też wypowiedź prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zelenskiego z piątku, kiedy ostrzegł, że „w ciągu najbliższych 48 godzin prawdopodobne są nowe ataki rosyjskie”. – Z danych wywiadowych i od naszych partnerów wiemy, że Rosjanie przygotowali rakiety

do nowego zmasowanego ataku na Ukrainę. Atak ten może nastąpić już dzisiaj: wstępne informacje wskazują, że nastąpi to w ciągu 48 godzin. Proszę, dbajcie o swoje bezpieczeństwo, zwracajcie uwagę na sygnały alarmu powietrznego – powiedział Zelenski podczas wieczornego przemówienia.

Reakcja wicepremiera Polski

„Dzisiejszej nocy na Kijów znów spadły rosyjskie rakiet balistyczne. Atak wywołał pożary i zniszczenia w kilku dzielnicach stolicy Ukrainy. Odpowiedzią wolnego świata nie może być zmęczenie wojną, lecz jeszcze większa determinacja w zwalczaniu rosyjskiego terroru” – napisał na platformie X Kosiniak-Kamysz. PAP



W wyniku ataku rosyjskiego w kilku miejscach Kijowa wybuchły pożary

NIEMCY

Wjechał w tłum ludzi w Berlinie. Wydano list gończy za sprawcą

Karolina Wrońska

W sobotę późnym wieczorem samochód wjechał w tłum ludzi w berlińskim parku Tiergarten. Nieopodal odbywała się Parada Równości. Nie żyje jedna osoba.

W sobotnim ataku na Paradę Równości w Berlinie zginęła kobieta – poinformował w niedzielę rano rzecznik berlińskiej policji Florian Nath. Dodał, że obrażenia, które odniosła, były tak ciężkie, że zmarła na miejscu zdarzenia. Rzecznik nie podał innych szczegółów. Nic też nie powiedział, w jakim stanie są ranni.

Wcześniej straż pożarna poinformowała, że trzy osoby z co najmniej 16 rannych walczą o życie, a osiem jest w stanie ciężkim. Pięć osób odniosło lekkie obrażenia, a 30 otrzy-

mało wsparcie psychologa. – Podejrzany o przeprowadzenie ataku samochodem podczas Parady Równości w Berlinie został zidentyfikowany jako członek berlińskiej „sceny islamistycznej”; nie został jeszcze aresztowany – poinformował rzecznik berlińskiej policji.

Dodał, że „trwają działania przeciwko podejrzanemu”. Wyjaśnił, że policja przeprowadziła kilka operacji, w tym przeszukała jedno z mieszkań w dzielnicy Schoeneberg, ale „nie doszło do aresztowania, bo nikogo tam nie znaleziono”.

Policja opublikowała list gończy za domniemanym sprawcą sobotniego ataku. Podejrzanym jest 21-letni Abdul B., znany wcześniej policji i powiązany ze środowiskiem islamistycznym. „Jest niebezpieczny i może być uzbrojony” – ostrzega policja. PAP

ŻYWIÓŁ

Francja i Hiszpania walczą z ogniem. Ewakuacja ludności

Karolina Wrońska

Blisko 270 tysięcy osób zostało ewakuowanych we Francji i Hiszpanii z terenów, które od kilku dni trawią pożary. Najpoważniejsza sytuacja panuje w departamencie Żyrondy na południowym zachodzie Francji i w okolicach stolicy Hiszpanii, Madrytu.

W okolicach Madrytu i miasta Avila pożar objął powierzchnię około 25 tysięcy hektarów, a w departamencie Żyrondy, którego stolicą jest Bordeaux, ogień strawił już około 40 tys. hektarów.

Szeff francuskiego rządu Sebastien Lecornu ostrzegł, że „najbliższe godziny mogą być trudne”, ponieważ pogoda może znów utrudnić akcję gaśniczą. Podkreślił, że na południowym zachodzie Francji z żywiołem walczą obecnie 1400 strażaków, 1500 żołnierzy i 1700 funkcjonariuszy innych służb. Dodał, że po raz drugi w ciągu doby zwołał międzyministerialną radę kryzysową, aby zaradzić bezprecedensowej sytuacji. Przekazał, że spłonęło już 100 tysięcy hektarów, a w kraju wciąż aktywnych pozostaje 30 pożarów.

W związku z pożarami lasów na zachód od Bordeaux władze już w piątek ogłosiły ewakuację z półwyspu Cap Ferret. Jest to jedna z najbardziej obleganych miejscowości turystycznych w tej części Francji.

Do walki z żywiołem we Francji wysłano 1500 żołnierzy. Strażaków wspiera także samolot transportowy A400 francuskich sił powietrznych, który został przystosowany do gaszenia pożarów. Agencja AFP przekazała, że maszyna może zrzucić 20 tysięcy litrów wody bądź specjalnego proszku gaśniczego. To pierwszy raz,



Śmigłowiec wysłany do gaszenia pożarów lasów przelatuje nad ogniem w La Vall d'Uixo w Hiszpanii

kiedy samolot tego typu jest wykorzystywany do gaszenia pożarów.

Prezydent Emmanuel Macron oznajmił w sobotę, że chociaż Francja jest ciężko doświadczana przez pożary, kraj pozostaje „zjednoczony i trzyma się razem”. Podziękował także służbom zaangażowanym w walkę z żywiołem i zapewnił, że to, co zostało zniszczone, zostanie odbudowane.

Pożary dotyczą też innych części Francji, m.in. regionów na południu – nad Morzem Śródziemnym czy Korsyki.

Również w Hiszpanii strażacy walczą z kilkudziesięcioma pożarami. Już wcześniej na terenie wspólnoty autonomicznej Madrytu, a także w przylegającej do niej prowincji Avila we wspólnocie Kastylii i Leonu ogłoszono stan wyjątkowy. W sobotę stan wyjątkowy wprowadzono również w prowincji Toledo w Kastylii-La Manchy. Jak zwróciła

uwagę AFP, to pierwszy raz w historii Hiszpanii, kiedy stan wyjątkowy ogłoszono w związku z pożarami.

W sobotę mężczyzna zginął w pożarze na wschodzie Hiszpanii w miejscowości Maniles, nieopodal Walencji. Strażacy znaleźli jego zwłoki w trakcie akcji gaśniczej w zgłiszczach samochodu.

W związku z pożarem w położonej kilkadziesiąt kilometrów na północny zachód od Madrytu prowincji Avila ewakuowano 30 tysięcy osób. Łącznie z okolicami Madrytu ewakuowano w sumie ponad 59 tys. osób, a ponad 28 tys. mieszkańców okolic Madrytu otrzymało polecenie pozostania w domach ze względu na zanieczyszczenie powietrza dymem.

Pożar strawił w tych prowincjach już ponad 45 tysięcy hektarów. Pożary wciąż trwają w okolicach Grenady, Teruel, Toledo, Leonu i Kordoby.

PAP

UNESCO

Grecki Olimp trafił na listę światowego dziedzictwa

Alina Mazurska

Komitet UNESCO zdecydował w niedzielę o wpisaniu Olimpu na listę światowego dziedzictwa. To zwieńczenie 12-letnich starań Grecji o uznanie najwyższej góry w kraju za unikalny zabytek.

– Potwierdzamy niezachwiane zaangażowanie w ochronę Olimpu dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń – podkreślił delegat Grecji przy UNESCO Georgios Koumout-

sakos. – Jak mądrze przypomina grecka mitologia, zawsze najlepiej pozostawać w dobrych stosunkach z bogami.

Decyzja podjęta w trakcie 48. sesji oznacza, że szczyt o wysokości 2918 m n.p.m. stał się 21. greckim obiektem na tej prestiżowej liście. Mityczny tron Zeusa doceniono za wpływ na starożytną cywilizację i wyjątkową różnorodność biologiczną. Góra stanowi ważną ostoję dla wielu gatunków endemicznych i wyróżnia się rzadkimi formacjami geologicznymi.

Na listę wpisano także m. in. starożytne japońskie stolice Asuka i Fujiwara, świadczące o budowie scentralizowanego państwa, dzięki krajobrazy Boma-Badingilo w Sudanie Południowym i plaże w Normandii, miejsce desantu aliantów podczas D-Day.

W poniedziałek spodziewana jest decyzja o wpisie Modernistycznego Centrum Gdyni na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Nominowany obszar to kwartał o powierzchni 87,9 ha zlokalizowany w Śródmieściu Gdyni. PAP

KRYZYS PALIWOWY W ROSJI

Mobilizacja, kryzys, drożyzna. Czy Rosjanie wyjdą na ulice?

Wiele świadczy o tym, że mimo wielu obecnych problemów, przede wszystkim kryzysu paliwowego Władimir Putin szykuje się nie do negocjacji, a do eskalacji konfliktu z Ukrainą

Grzegorz Kuczyński

W niedawnym wywiadzie Dmitrij Pieskow, rzecznik prasowy Kremla, stwierdził, że na Ukrainie „wszystko zaczęło się jako specjalna operacja wojskowa, ale teraz przerodziło się w prawdziwą wojnę”.

Od tamtej pory pojawia się coraz więcej sygnałów, że Moskwa przygotowuje się raczej do eskalacji konfliktu niż do negocjacji: doniesienia, że Kreml postanowił zintensyfikować działania wojenne, spodziewana mobilizacja po wrześniowych wyborach do Dumy, projekt ustawy wymagającej wizyjazdowych, aby uniemożliwić mężczyznom w wieku poborowym opuszczenie Rosji, wreszcie rozbudowa sił zbrojnych Kozaków

Mobilizacja na jesieni

Powszechnie spekuluje się, że Putin ogłosi mobilizację na pełną skalę po wrześniowych wyborach do Dumy. Dyktator formalnie nie potrzebuje zgody społeczeństwa, byrządzić, ale wybory nadal sygnalizują moskiewskiej elicie, że opinia publiczna w szerokim zakresie akceptuje status quo, co utrudnia elitom uzasadnienie odejścia od obecnego kursu.

Słowa Pieskowa mogły być balonem próbnym mającym na celu przygotowanie gruntu pod taki ruch. Reżim stosował już wcześniej takie taktiki rozpoznawcze, aby ocenić reakcję przed pełnym wdrożeniem.

Przedstawionoteż projekt ustawy, który nakładałby na Rosjan obowiązek uzyskania wizy wyjazdowej w celu opuszczenia kraju. Chociaż ustawa początkowo dotyczy „nieprzyjaznych krajów”, do tej listy można by dodać każde państwo, które odmówi odesłania obywateli rosyjskich do służby wojskowej.

Biorąc pod uwagę masowy exodus mężczyzn w wieku poborowym, który nastąpił po częściowej mobilizacji w 2022 r., Kreml może przygotowywać mechanizm prawny mający na celu powstrzymanie przyszłych poborowych przed opuszczeniem kraju.

Reżim szykuje do walki tysiące Kozaków

Kreml stworzył ogólnokrajową sieć organizacji kozackich, które pełnią wiele takich samych funkcji, jak agencje obrony cywilnej w innych krajach – od bezpieczeństwa informacyjnego



Ukraińskie ataki na rosyjskie rafinerie spowodowały potężny kryzys paliwowy w Rosji. Od tygodni przed stacjami tworzą się długie kolejki

po ewakuacji w odpowiedzi na zagrożenia ekologiczne lub militarne.

Już teraz w wojnie uczestniczą kozackie bataliony ochotnicze BARS. Jednocześnie postępują szybko prace nad utworzeniem kozackiej rezerwy mobilizacyjnej, co da Rosji możliwość wysłania 60 000 świeżych żołnierzy do dowolnego nagłego konfliktu. Inicjatywy te można interpretować jako przygotowania do eskalacji, choć przewidywanie kierunku działań Rosji z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem wiąże się z dużą niepewnością.

Poparcie dla Putina spada

Poziom poparcia dla działań rosyjskiego dyktatora Władimira Putina znacznie spadł w kontekście przedłużającej się wojny przeciwko Ukrainie, zaostrenia cenzury cyfrowej oraz kryzysu paliwowego. Zgodnie z najnowszymi danymi kontrolowanego przez państwo Ogólnorosyjskiego Centrum Badań Opinii Publicznej, na dzień 12 lipca działania Putina popierało 65,1% ankietowanych. Jednocześnie 23,4% respondentów otwarcie stwierdziło, że nie popiera jego pracy na stanowisku prezydenta.

Podobne tendencje, jak zauważa magazyn „Newsweek”, odnotowują dwa inne duże ośrodki sondażowe: Centrum Lewady i Fundacja Opinia Publiczna (FOM).

Po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę poparcie dla Putina utrzymywało się

głównie w przedziale od około 78% do 85%. Jeszcze we wrześniu 2025 roku jego działania popierało 77,8% Rosjan.

Cenzura internetu

Jednym z czynników niezadowolenia stało się dalsze zaostrenie kontroli nad internetem. Kreml rozszerzył uprawnienia Roskomnadzoru i ograniczył działanie zagranicznych platform oraz komunikatorów, próbując przekierować użytkowników na wspieraną przez państwo aplikację MAX.

Jednak w czerwcu firma Apple usunęła aplikację MAX z App Store, a następnie zniknęła ona również z Google Play. W związku z tym miliony Rosjan straciły możliwość pobierania lub aktualizowania tej platformy, co spowodowało zakłócenia w codziennym życiu i pracy użytkowników. Rosyjskie władze zostały zmuszone do częściowego złagodzenia ograniczeń w internecie z powodu rosnącego niezadowolenia. Dzieje się to w przededniu wyborów do Dumy Państwowej, przed którymi Kreml stara się zademonstrować rzekomo wysokie poparcie dla Putina i partii Jedna Rosja.

Na jesieni ludzie wyjdą na ulice?

Ukraińskie ataki dronów na rosyjską infrastrukturę naftową poważnie zakłóciły produkcję paliw; produkcja benzyny wynosi obecnie 65 procent

średniego letniego zużycia. Potężne niedobory spowodowały wielogodzinne kolejki na stacjach benzynowych, zamknięcia stacji oraz co najmniej dwa zgony osób starszych czekających w kolejce. To może być poważny polityczny problem dla Władimira Putina i obecnego reżimu.

W 2025 r. Rosja była trzecim co do wielkości producentem ropy naftowej na świecie. Systematyczne ataki ukraińskich dronów na rafinerie ropy naftowej w ciągu ostatniego roku, sięgające na wschód aż do Omska na Syberii, znacznie osłabiły jednak infrastrukturę paliwową tego kraju.

Kryzys paliwowy powoduje coraz poważniejsze problemy gospodarcze. Niedobór paliwa zakłóca przepływ towarów między regionami, powodując inne niedobory, które prowadzą do wzrostu cen i nasilają napięcia społeczne.

Władze wzywają Rosjan do „cierpliwości”, ale apele te nie przynoszą efektu, zwłaszcza wśród osób mieszkających poza miastami, które są uzależnione od benzyny, aby dotrzeć do pracy, placówek medycznych i sklepów. Niektóre regiony wprowadziły zakaz dostaw benzyny w kanistrach, uniemożliwiając mieszkańcom zasilanie generatorów lub korzystanie z piłańcuchowych do przygotowywania drewna opałowego. Kilka regionów skarży się, że nie mogą zebrać plonów z powodu niedoborów paliwa. Jesienią Rosji grozi kryzys żywnościowy.

Kryzys paliwowy będzie najważniejszym sprawdzianem dla rosyjskiego rządu od początku rządów Putina. Na ich wczesnym etapie narracja Kremla odwoływała się do powszechnych niedoborów żywności z czasów sowieckich i czasów Jelcyna, aby umocnić poparcie dla reżimu. Kreml twierdził, że Putin zapewnił obfitość towarów w pierwszych dwóch dekadach swoich rządów.

Ta poprawa sytuacji gospodarczej wynikała jednak przede wszystkim z gwałtownego wzrostu światowych cen ropy na początku XXI wieku. Teraz, gdy Ukrainie udało się trafić wszystkie 10 największych rosyjskich rafinerii ropy, dobrobyt rosyjskiego państwa opartego na ropie może się załamać.

Lodówka czy telewizor – co wygra wśród Rosjan?

Lodówka może w końcu zatrumfować nad telewizorem, ponieważ rzeczywistość materialna coraz bardziej podważa narrację Kremla. „Umowa społeczna” wczesnego putinizmu polegała na tym, że obywatele trzymali się z dala od polityki, a w zamian rząd zapewniał Rosjanom mniej więcej znośny standard życia. Dzisiaj setki tysięcy poległych Rosjan sprawiają, że polityki Putina nie da się zignorować. Jeśli na dodatek w nowoczesnych rosyjskich miastach zaczęły tworzyć się długie kolejki po podstawowe towary, jak za czasów Związku Sowieckiego i ery Jelcyna, reżim będzie bardziej narażony na upadek.

Zakończenie wojny powstrzymałoby ukraińskie ataki dronów na rosyjskie rafinerie, umożliwiając im wznowienie produkcji. Większość Rosjan nie wyciąga jednak – przynajmniej na razie – tego logicznego wniosku jako sposobu na zakończenie kryzysu, przynajmniej publicznie. Narracja Kremla nadal kładzie nacisk na eskalację wojny.

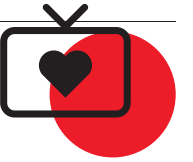
20 września w Rosji odbędą się wybory do parlamentu federalnego i w wielu regionach. Oprócz deputowanych do Dumy Państwowej „wybranych” zostanie 11 gubernatorów i 39 parlamentów regionalnych. Nie można nazwać tego spektaklu prawdziwymi wyborami. Kreml, pod różnymi absurdalnymi pretekstami, już teraz zakazuje jakimkolwiek siłom opozycyjnym udziału.

Jeśli rosyjskie władze wykluczą wszelkie legalne, parlamentarne formy wyrażania protestu, obywatelom pozostaną jedynie rewolucyjne środki w obliczu narastającego kryzysu gospodarczego.

Pytanie, czy ukształtowane w dużej części podczas ćwierćwiecza rządów Putina społeczeństwo będzie na tyle zdeterminowane, by wyjść na ulice.

A jeśli nawet, to czy przy braku poważniejszej opozycji i brutalności struktur siłowych oraz ograniczaniu dostępu do internetu, może to być prawdziwie śmiertelne dla reżimu wyzwanie?

PROGRAMOWO



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Pakize przewieziono karetką do Stambułu, ale tutaj trop się urywa. Nikt nie wie, do którego szpitala kobieta trafiła – z jednym wyjątkiem. Yasemin robi wszystko, by nikt się o tym nie dowiedział. Ujawnienie tej informacji miałoby tragiczne skutki dla całej rodziny. Halil decyduje się ukryć przed Münevver fakt, że jej córka jest w śpiączce. Jest pewien, że taka rewelacja mogłaby źle wpłynąć na zdrowie fizyczne oraz psychikę starszej damy. Z kolei Mine, zgodnie z obietnicą daną Yasemin, uparcie powtarza, że jej siostra ma na imię Suna. Do dziewczynki dotrzeć próbuje Pinar. Usiłuje się dowiedzieć czegoś więcej na temat małej, ale Mine milczy. Deniz ma problem – zostaje oskarżony o zdradzenie rodzinnej tajemnicy.

G. 18:25

Akacyjowa 38

TVP 1

Nowy stróż, Cesareo, okazuje się zgoła odmienny od swojego poprzednika. Szybko daje się poznać jako surowy oraz bezkompromisowy człowiek o bardzo konserwatywnych poglądach. Blanca przeszukując bagaż Samuela znajduje rzeczy należące do jego ojca. Odkrycie budzi jej podejrzenia i niepokój, że mogło dojść do najgorszego. Trini namawia Ramona, by wygłosił przemówienie podczas inauguracji dorocznego festynu w Cabrahigo. Lucia zamierza wyjechać do Salamanki, by rozmówić się z wujem. Z kolei Samuel próbuje przekonać Felipe, że jest niewinny. Zapewnia, że nie zabił ojca. Kłopot w tym, że to kłamstwo i powtarzanie go setki razy tego nie zmienia. Czy Felipe to wyczuje?



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Işıl próbuje skompromitować Aynur. Tym razem złośliwa matka Sinana oskarża dziewczynę o kradzież. Sinan od razu demaskuje kłamstwo matki. Kobieta nie odpuszcza, a los prędko podsuwa jej kolejną okazję. Matka Sinana dowiaduje się, że dzięki rehabilitacji odzyska sprawność. Işıl postanawia to jednak zataić, by móc nadal manipulować synem, wywoływać w nim wyrzuty sumienia i finalnie skutecznie zatruć relację łączącą go z Aynur. Z kolei Poyraz przechodzi udaną operację. Wszyscy się cieszą, z wyjątkiem Semiha i Cansel. Duet próbuje opóźnić powrót Poyraza do zdrowia w wyjątkowo parszywy sposób: uszkadzając kroplówkę z antybiotykiem. Na szczęście sabotaż w porę zauważa Nana, która ratuje całą sytuację. İbrahim dowie się natomiast, jak bardzo się mylił. Dotrze do niego, że źle zrozumiał całą sytuację i zamiast rozvodu, będzie tatą.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Michał proponuje Lucy, żeby z nim zamieszkała. Ona bardzo się cieszy – chce tylko, żeby ukochany porozmawiał o tym najpierw z synem. Tymczasem Ignacy dowiaduje się od kolegi, który zrobił zdjęcie Lucy, że w internecie kobieta figuruje w... agencji towarzyskiej! Chłopak dzwoni do niej i pyta o cenę usługi... Gdy wieczorem Lucy przychodzi do Michała, Ignacy nie wpuszcza jej do mieszkania! Smolny próbuje udobruchać żonę wyznając jej... miłość. Tymczasem Marcelina prosi męża o 35 tysięcy – potrzebuje tych pieniędzy, by skończyć artykuł dla jego gazety. Gwiazda zgadza się i błaga żonę, by wróciła do niego... W biurze Smolny oddaje Marcelinie jej spinkę i mówi, że znalazła ją Basia. Podśłuchuje ich Sandra! Dex upewnia się, że starszy pan, który trafił na kardiologię, został przywieziony wtedy, gdy Krystyna miała randkę. Profesor Agier dowiaduje się o tym i jedzie do szpitala. Jest tam też Juliusz, który ma badania u Łucji. Ojciec Wojtki słabnie, gdy widzi Krystynę przemawiającą czule do jakiegoś nieprzytomnego mężczyzny.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Ten odcinek zmieni absolutnie wszystko! Na ten moment czekało już spore grono fanów. Wiele się w nim wydarzy; Melih znów pomoże Hancer, ale kosztem Sinem. Mężczyzna konsekwencje tej decyzji będą bardzo przykre. Znacznie ważniejsze będzie to, co robi Mukadder. W tym odcinku kobieta zdobędzie się na odwagę i wyzna Cihanowi, że dziecko Beyzy nie jest jego biologicznym synem. Kilka słów rozpęta burzę, po której nie zostanie kamień na kamieniu! Wiedząc już, że Beyza i Nusret próbowali go oszukać, wściekły i upokorzony, podejmie konkretne kroki. Pierwszym z nich będzie próba odebrania dziecka od Nusreta i Beyzy. Będzie to o tyle trudne, że jedno z nich salwuje się ucieczką. Najbardziej zaskakujące będzie to, że Beyza, mając do wyboru całą Ziemię, postanowi zjawić się z płaczącym malcem... u Hancer i Deryi.

KRZYŻÓWKA NR 113

Poziomo:

- 3) minerał używany w kosmetyce,
6) port rybacki nad Bałtykiem,
11) niesamowita istota, monstrum,
12) sieć francuskich hipermarketów,
13) drzewcowa broń kawalerzysty,
14) nieświeże jajko kurze,
15) lewy dopływ Dunaju,
16) rzymska pieśń żałobna,
17) ptak z rodziny drozdów, raszka,
18) gromada zwierząt jednego gatunku,
19) boa dla elegancki,
21) prawy dopływ Sekwany,
23) sąsiadka Polki i Czeszki,
26) ostry konflikt, zatarg,
27) uczucie niepokoju, przerażenie,
30) miasto na Wysoczyźnie Kaliskiej,
31) alfabetyczny spis terminów,
34) model koreańskiego samochodu,
38) siedziba muz i Apollina,
39) rozpięty na rejach masztu,
40) wybrany do miejskiego samorządu,
41) mityczny król Teb, brat Jokasty,
42) wojskowa lub do nabożeństwa.

Pionowo:

- 1) bezwonny gaz szlachetny,
2) sarmackie względy, grzeczności,
3) odgłos łamania chrustu,
4) miała schadzki z Filonem,
5) Jarosław, kompozytor piosenki „Beatlemania Story”,
6) koralik nanizany na nitkę,

1		2		3		4	5			6	7		8		9		10
11						12							13				
				14						15							
16						17							18				
				19	20					21		22					
23	24		25				26					27		28		29	
30																	
31		32		33								34	35		36		37
38												39					
40													41				
				42													

AUTOPROMOCJA 0111227954

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

© 71 727 62 37

- 7) zwody na pięciarskim ringu,
8) album z całostkami i seriami,
9) forma rozliczeń bezgotówkowych,
10) okres po śmierci bliskiej osoby,
20) zaczyn do produkcji chleba,
22) wzdlużne wiązanie kadłuba statku,
24) Henrik, autor dramatu „Dzika kaczką”,
25) Zofia, zagrała w komedii „Miś”,
28) równa asfalt na szosie,
29) niewielka jaszczurka owadożerna,
31) przywóz towarów z Unii Europejskiej,
32) jadalna ryba z Atlantyku,
33) twórca uznanych utworów,
35) pleciona bułka pszenna,
36) poetycki środek stylistyczny,
37) predyspozycje w jakimś kierunku.

ROZWIĄZANIE NR 112

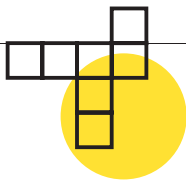
T	O	M	H	A	N	K	S			O	S	M	I	O	B	O	K
B	R	O	P	R	O	G	I	N	S								
D	I	C	A	P	R	I	O			O	D	T	R	U	T	K	A
O	B	K	T	L	E	N	R	C	A								
E	R	M	I	T	A	Z	E	S	A	L	E	T	R	A			
K	A	O	L	U	C	J	A	N	A	R	L						
L	A	T	A	N	I	E	A	O	B	R	Z	E	Z	E			
E	W	G	B	I	S	K	U	P	W	M	R						
R	E	A	G	A	N							B	A	Z	A	N	T
P	L	I										U	E	A			
P	O	R	O	Z	E							T	A	L	E	R	Z
L	W	T										E	A	T			
D	E	W	I	Z	A							L	I	Z	E	N	A
T	C	K										K	K	I			
Z	Y	L	A	T	R	A	D	Y	C	J	A	O	S	K	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

jama borsuka		sycylijski wulkan		krewna w linii męskiej		różga stanowisko pracy		zawija do portu		zanik głosek w wyrazie		uraza, pretensja		Umberto, pisarz		duże miasto w Czechach
końcowe dni karnawału		tajniki						ostry sos z Meksyku						asan w kontuszu		
palma cukrowa																
roślinny motyw dekoracyjny								schodki na statek						kraj w Azji z Wientianem		
roślinny motyw dekoracyjny								głębia strój adwokata						małżeński pośrednik		mieszkaniec Baku
mały, doświadczony doradca		podanie o lkarze		prawy dopływ Warty		ofiara na tace								zmniejsza tarcie		
gatunek maślaka								pańskie konia tuczy						na- czynie na rosół		
								słowacki dopływ Dunaju						podłużna belka dachowa		
długa, nudna mowa								Rusowicz lub Sari						w balii praczeki		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STALAKTY



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Uważaj na impulsywne decyzje. Horoskop dzienny mówi, że cierpliwość przyniesie lepsze efekty.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojna atmosfera sprzyja pracy nad sobą. Horoskop wróży, że w miłości możesz liczyć na dobrą wiadomość.

Baran (21.03 - 19.04)

Dzień sprzyja relacjom z bliskimi. Zadbaj o domowe sprawy. Będzie okazja, by pokazać swoje zaangażowanie.

Byk (20.04 - 20.05)

Komunikacja będzie dzisiaj Twoim atutem. Rozmowy przyniosą ciekawe propozycje.

Bliznietą (21.05 - 21.06)

Blyśniesz kreatywnością. Możesz inspirować innych. Zachowaj pokorę, by uniknąć niepotrzebnych spięć.

Rak (22.06 - 22.07)

W zdrowiu horoskop dzienny na poniedziałek radzi postawić na odpocznienie. Nie forsuj się.

Lew (23.07 - 22.08)

Możesz liczyć na harmonię w relacjach z innymi osobami. Będzie w tym sporo Twojej zasługi.

Panna (23.08 - 22.09)

Nie bój się stawić czoła wyzwaniom. Horoskop na dziś wróży, że odwaga zostanie sowicie wynagrodzona.

Waga (23.09 - 22.10)

Tvoja otwartość przyciągnie nowych ludzi. Czeka Cię wiele radości. Zachowaj jednak ostrożność.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Czas na uporządkowanie spraw finansowych. Twoja konsekwencja zapoczątkuje w przyszłości.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Możesz poczuć przypływ inspiracji. W relacjach z innymi osobami horoskop radzi postawić na szczerość.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na dziś radzi zaufać swojej wrażliwości.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

KUPIĘ udział w mieszkaniu 500185254.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Praca

ZATRUDNIĘ

Drogowców oraz budowlanców do pracy w Niemczech. Tel. 739 432 889, 00 49 171 687 66 95

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

SPRZĄTANIE klatek schodowych oraz posesji, Wrocław, tel. 515-144-576.

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

PEŁNY remont mieszkań 665-939-825

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, 505087474.

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy. 601-585-510 www.danaustronie.pl

ŁĘBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

MORZE Ustronie Morskie, pok. z łaz. VII, VIII promocja! Tel. 503-936-581.

USTKA - ośrodek wypoczynkowy. Promocje! Wczasy 604-486-413 www.morski101.pl

Różne

DOBREWROŻBY we Wrocławiu - tel. 724-558-986, www.wrozby.pop.pl

STARE książki skup, 881-934-948

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011559059

Wójt Gminy Lubań informuje,

że wywiesił w siedzibie Urzędu Gminy Lubań i zamieścił na stronie internetowej Urzędu Gminy Lubań na okres 21 dni Ogłoszenie Nr 5/2026 Wójta Gminy Lubań z dnia 21 lipca 2026 roku w sprawie sporządzenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

REKLAMA 0011559063

Wójt Gminy Lubań informuje,

że wywiesił w siedzibie Urzędu Gminy Lubań i zamieścił na stronie internetowej Urzędu Gminy Lubań na okres 21 dni Ogłoszenie Nr 6/2026 Wójta Gminy Lubań z dnia 22 lipca 2026 roku w sprawie sporządzenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

REKLAMA 0011559244

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Domaniów na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2026 r. poz. 399) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Domaniów został wywieszony na okres od 27 lipca 2026 r. do 17 sierpnia 2026 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia przez Gminę Domaniów w trybie bezprzetargowym tj. działki nr: 380/35, 380/36, 380/38, 380/39 i 380/42 obręb Wierzbnó, gmina Domaniów.

Wójt Gminy Domaniów (-) Dorota Sala

REKLAMA 0011556468

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu,

działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, informuje, że w siedzibie przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 27.07.2026 roku do dnia 17.08.2026 roku) **wykaz nr 59/2026** obejmujący sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej we Wrocławiu w rejonie ul. Dmowskiego, woj. dolnośląskie. Wykaz obejmuje działkę nr 2/18, AM-22, obręb 0005 Plac Grunwaldzki o pow. 0,0833 ha.

Dodatkowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pok. nr 35 lub telefonicznie pod nr tel. 71 710 72 64.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32 • 50-984 Wrocław
tel. 71 710 72 00 • fax 71 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

REKLAMA 0011557804

NIERUCHOMOŚĆ ZABYTKOWA



ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości, częściowo wpisanej do rejestru zabytków jako dawne ogrody gospodarcze w Ciepłowodach, obręb Ciepłowody, gmina Ciepłowody, powiat ząbkowicki, województwo dolnośląskie, w granicach działek numer: 1177, 1210/11, 1207, 1181, 1184 o powierzchni łącznej 4,0797 ha



Cena wywoławcza: 2 691 000,00 zł

**Istnieje możliwość obniżenia ceny z tytułu wpisu do rejestru zabytków*

Wadium: 269 100,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 11.08.2026 r. o godz. 11:00 w siedzibie KOWR OT Wrocław, ul. Mińska 60

Przeznaczenie nieruchomości: mpzp – dz. 1177 oznaczona została symbolem 4U/MN – tereny zabudowy usługowej z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej i 1-B41U – tereny zabudowy usługowej, dz. 1210/11 oznaczona została symbolem 4U/MN – tereny zabudowy usługowej z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej, dz. 1181, 1184, 1207 oznaczone zostały symbolem 1-B42MN/U – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami. Część dz. nr 1177 i 1210/11 została wpisana do rejestru zabytków jako „dawne ogrody gospodarcze w Ciepłowodach”. Budynki nie zostały wpisane do rejestru zabytków.

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie nr WRO.WKUZ.GZ.4240.42.2025.MS/AS.166 wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach od 27.07.2026 roku do 11.08.2026 roku oraz na stronach www.gov.pl/web/kowr i BIP.

WIĘCEJ INFORMACJI: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy we Wrocławiu, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel.: 797-604-690, e-mail: aleksandra.stachera@kowr.gov.pl oraz na stronie: www.gov.pl/kowr

www.gov.pl/kowr

REKLAMA 0011559265

Chocianów, dnia 27.07.2026 r.



WYCIĄG z OGŁOSZENIA o PRZETARGACH

BURMISTRZ MIASTA I GMINY CHOCIANÓW

informuje,

że w dniu 28 sierpnia 2026 r. w godzinach 9:00 – 9:30 w Sali Nr 4a w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie odbędą się:

D R U G I E przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych oznaczonych nr geodezyjnymi: 190/10 o pow. 0,1558 ha, 190/11 o pow. 0,1200 ha, 190/12 o pow. 0,1200 ha, KW LE1U/00023922/0.

Nieruchomości zgodnie z MPZP oznaczone są symbolem **26MN – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej**. Nieruchomości wolne są od wszelkich obciążeń i zobowiązań.

CENY WYWOŁAWCZE: 190/10 o pow. 0,1558 ha – 137 465,00 zł, 190/11 o pow. 0,1200 ha – 114 950,00 zł, 190/12 o pow. 0,1200 ha – 114 950,00 zł, przy postąpieniu nie mniejszym niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Ceny zawierają podatek VAT 23%.

Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: 7 000,00 PLN (słownie: siedem tysięcy złotych) wpłata na rachunek bankowy Gminy Chocianów nr **73 1020 5226 0000 6702 0706 0603** w PKO BP Oddział 1 we Wrocławiu do **24.08.2026 r. (włącznie)**. Przy wpłacie wadium należy podać nr działki.

Ogłoszenie o przetargach wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w urzędzie i Miasta i Gminy w Chocianowie, opublikowane BIP w zakładce OGŁOSZENIA BURMISTRZA: <http://chocianow.bip.pbox.pl> oraz na <https://chocianow.pl/nieruchomosci>.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 76 81 85 020 wew. 164, w zakresie MPZP 163, sylwia.przybysz@chocianow.pl

EKSTRAKLASA

Zagłębie Lubin wraca do gry. Dzisiaj o godz. 19 podejmować będzie Piasta Gliwice
str. 14

PODSUMOWANIE MUNDIALU



Wywiad tygodnia. Trener Jerzy Engel zachwycony turniejem o mistrzostwo świata
str. 17

PKO BP EKSTRAKLASA

Z mistrzem Polski nad Wrocławiem. Marcin Chrzęszcz przed tygodniem został samolotowym mistrzem Polski. Teraz zabrał reportera Gazety Wrocławskiej na pokład swojej Cesny 172.
str. 20

Sport

Śląsk Wrocław nie wygrał, ale pokazał się z dobrej strony w meczu z aktualnym wicemistrzem Polski i to na jego terenie



Śląsk Wrocław prowadził z Górnikiem i był bliski sprawienia niespodzianki, ale do domu wraca z niczym. Pozostało niezłe pierwsze wrażenie. *str. 15*

PKO BP EKSTRAKLASA

Nowy sezon, stare wątpliwości. O co grać będzie Zagłębie?

KGHM Zagłębie Lubin rozpocznie sezon od domowego meczu z Piastem Gliwice. Oba kluby są postrzegane jako kandydaci do spadku

Piotr Janas

Dziś o godz. 19 KGHM Zagłębie Lubin podejmie Piasta Gliwice na zakończenie 1. kolejki PKO Ekstraklasy. Znosi się na kilka debiutów w składzie Zagłębia.

KGHM Zagłębie Lubin oraz Piast Gliwice to drużyny, które najdłużej czekają na rozegranie pierwszego meczu o stawkę w sezonie 2026/27 PKO BP Ekstraklasy. Dziś o godz. 19 Miedziowi podejmą „Piastunki” w meczu drużyn, które przez wielu ekspertów są typowane jako kandydaci do walki o utrzymanie. Dlaczego tak jest?

Skupmy się na Zagłębiu: latem z klubem pożegnało się sześciu zawodników + Adam Matyssek (trzeci bramkarz, wypożyczony obecnie do Górnika Łęczna). W tym gronie są zarówno piłkarze podstawowi: Luka Lučić i Adam Radwański, jak i tacy, którzy grali znacznie mniej, patrz: Jesús Díaz, Sebastian Kowalczyk, Tomasz Makowski czy Rafał Gikiewicz. Ten ostatni ma na koncie tylko jeden mecz w miedziowych barwach.

Trudno więc mówić o dużych osłabieniach, zwłaszcza jeśli zestawimy je z zawodnikami, którzy do Zagłębia przyszedli. Do Lubina przeprowadził



Tak prezentują się koszulki Zagłębia Lubin na sezon 2026/2027

się m.in. doświadczony i bardzo dobrze znany w Polsce serbski bramkarz Zlatan Alomerović (mistrz Polski z Jagiellonią, ostatnio grał na Cyprze), mający w CV takie kluby jak AS Monaco, Hajduk Split, Augsburg czy NK Osijek Chorwat David Colina (lewy obrońca), jeden z pozytywniej wyróżniających się w poprzednim sezonie środkowych pomocników w PKO Ekstraklasie Sebastian Kerk (lider spadającej do 1. ligi Arki Gdynia) czy jeden z najlepszych skrzydłowych Betclia 1 ligi w poprzedniej kampanii: Szymon Łyczko (ostatnio Stal Rzeszów).

Największą bolączką Zagłębia była jednak skuteczność - a raczej jej brak

poodejściu Leonardo Rochy - dlatego wszyscy najmocniej czekali na nową „strzelbę” do pierwszego składu. Czy takowa się pojawiła? Na dziś wydaje się, że nie. Wprawdzie Miedziowi pozyskali Pawła Kosmalskiego z rezerw Śląska Wrocław i Filipa Szymczaka, który był wypożyczony z Lecha Poznań do belgijskiego Royal Charleroi, lecz żaden z nich nie jest gwarantem bramek na poziomie PKO Ekstraklasy.

Wygląda na to, że w nowym sezonie Zagłębie może mieć stary problem - z napastnikami. W klubie wciąż są Grek Michális Kossídis i Węgier Levente Szabó i to oni są dzisiaj najbliższymi wyjściowymi składu.

BETCLIC 1 LIGA

Chrobry nokautuje na starcie sezonu! Wypożyczony ze Śląska skrzydłowy bohaterem

Piotr Janas

Chrobry Głogów rozgromił Stal w Rzeszowie w swoim pierwszym meczu nowego sezonu Betclia 1 ligi. Głogowianie wygrali aż 5:1. Dziś na zakończenie kolejki swój mecz zagra Miedź Legnica, która podejmie beniaminka z Bielska-Białej.

Nie mógł sobie wymarzyć lepszego startu Chrobry Głogów. Pomarańczowo-Czarni, którzy poprzedni sezon zakończyli na 4. miejscu w tabeli i odpadli dopiero w finale baraży o awans do PKO Ekstraklasy, przeszli latem istną rewolucję. Wprawdzie trenerem pozostał Łukasz Becella, ale z jego zespołu odeszło latem aż 13(!) zawodników. W gronie tym znajdowały się tak ważne ogniwa dla tamtej drużyny jak bramkarz Dawid Arndt, obrońcy Myrosław Mazur czy Szymon Lewkot, pomocnicy tacy jak Kacper Laskowski, Szymon Bartlewicz i Kacper Nowakowski i jeden z dwójki najczęściej grających napastników: Piotr Janczukowicz.

W ich miejsce ściągnięto zaledwie siedmiu nowych graczy i to wliczając rezerwowego bramkarza, który wrócił z wypożyczenia do Hutnika Kraków. Chrobry był więc wielką niewiadomą na starcie kampanii 2026/2027, ale bardzo szybko pokazał wszystkim, że znów będzie trzeba się z nim liczyć.

Pierwsza połowa meczu w Rzeszowie nie porwała. Oba zespoły miały po jednej niezłej okazji, lecz trudno mówić o stuprocentowych. Dopiero w doliczonym czasie gry goście popisali się wzorową kontrą: Radosław Bąk zagrał do ścinającego z lewego skrzydła Jehora Szarabury, a Ukrainiec w sytuacji sam

na sam nie pomylił się, otwierając wynik. Zaraz po wznowieniu gry wypożyczony ze Śląska Wrocław skrzydłowy ponownie trafił do siatki, tym razem zamykając akcję po płaskim zagraniu w pole karne od Kacpra Tabisia.

Nie minęło pięć minut, a Szarabura do dwóch bramek dołożył asystę, wystawiając piłkę do pustej bramki Kelechukwu Ibe-Tortiemu. Od 51' min Chrobry prowadził 3:0. Wydawało się, że już po emocjach, ale w 58' min Stal trafiła po rzucie karnym, podyktowanym za zagranie piłki ręką. Bramkę strzelił Brazylijczyk Jonathan Júnior, ale jak w tamtym momencie włą nadzieję w serca kolegów i miejscowych fanów, tak w 84' min ją zabrał, łapiąc drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę.

Chrobry to wykorzystał i strzelił jeszcze dwa gole za sprawą Kamila Grzelaka i Jakuba Lisa. 5:1, nokaut i fotel lidera dla Głogowian!

STAL RZESZÓW - CHROBRY GŁOGÓW 1:5 (1:0)

Bramki: Júnior 58-k. - Szarabura 45, 46, Ibe-Torti 51, Grzelak 90, Lis 90+3.

Stal: Waniwskij - Thiede, Krasowski (78. Buksa), Kaczor, Kukulka - Masiak (63. Jaskot), Goss, Listkowski, Madej (64. Bieniaszewski), Wolski (51. Salamon) - Júnior.

Chrobry: Bąkowski - Tabis (67. Lis), Kozajda, Grić, Bartlewski - Ibe-Torti, Mandrysz, Bąk, Rybak (63. Grzelak), Szarabura (74. Sadiku) - Stróził.

1. KOLEJKA BETCLIC 1 LIGI

Pozostałe wyniki: Polonia Bytom - Warta Poznań 4:3 (Zieliński 15, Wojtyra 28, 90, Andrzejczak 65 - Lepczyński 40, Stefaniak 55-k., Stanek 90); Odra Opole - Arka Gdynia 0:1 (Kun 35); Lechia Gdańsk - Pogon Grodzisk Mazowiecki 0:3 (Jaroń 38, Korczakowski 62, Majewski 77); Pogon Siedlce - ŁKS Łódź 1:1 (Zielonka 25 - Barczak 47-sam); Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Ruch Chorzów 2:0 (Zapólnik 47, 66).

Mecze: Unia Skierniewice - Stal Mielec i Puszcza Niepolomice - Polonia Warszawa zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

Dziś: Miedź Legnica - Podbeskidzie Bielsko-Biała (g. 19).

WIOŚLARSTWO

Michał Rańda znów stanął na podium MŚ

PAP, jg

Michał Rańda (AZS Wroclawia) razem z kolegami wywalczył brązowy medal wioślarskich mistrzostw świata do lat 23 w czwórce podwójnej. Reprezentanci Polski w sumie dwukrotnie stanęli na podium. To kolejny ważny medal Rańdy-juniora.

Mistrzostwa rozgrywane były w niemieckim Duisburgu. W finale czwórki podwójnych Polacy w składzie: Tristan Herve, Igor Czekanowicz, Michał Rańda i Daniel Gałęza przez 1500 metrów płynęli na prowadzeniu, ale ostatecznie finiszowali na trzeciej pozycji. Zwyciężyli Brytyjczycy przed Niemcami. Rok temu w Poznaniu ta załoga w nieco innym zestawieniu sięgnęła po srebrny medal.



Michał Rańda w 2024 roku był mistrzem świata do lat 23

Michał Rańda jest synem Pawła Rańdy, srebrnego medalisty olimpijskiego z Pekinu (2008). Rańda junior dwa lata temu na tej samej imprezie wywalczył złoty medal.

Srebro dla Polski wywalczyła dwójka podwójna Anna Khlibenko i Julia Rogiewicz. Polki stoczyły niezwykle zaciętą walkę o drugie miejsce z Rosjankami, które

w Duisburgu startowały pod neutralną flagą. Ostatnie 500 metrów popłynęły w bardzo dobrym tempie i pokonały rywalki o blisko sekundę. Do zwyciężczyń - Greczynek Dimitry Eleni Kontou i Eleni Diavati - straciły 0,69 s. Biało-czerwone przed rokiem w Poznaniu także wywalczyli wicemistrzostwo świata w tej konkurencji.

W finałach A wystąpiły jeszcze trzy inne osady biało-czerwonych. Kobięca czwórka podwójna: Kinga Kusowska, Rozalia Linowska, Natasha Malicka i Gabriela Stefaniak była piąta. Na szóstym miejscu rywalizację ukończyli Jakub Nierzwicki i Martin Weichhaus w dwójce podwójnej wagi lekkiej, podobnie jak ósemka: Mateusz Bielak, Mikołaj Kowalski, Antoni Robiński, Mikołaj Kot, Filip Szczepaniak, Filip Maćkowiak, Adam Zieliński, Kamil Chabowski i sterniczka Sylwia Mila. ©



Jehor Szarabura strzelił dwa gole i zanotował asystę w Rzeszowie

PKO BP EKSTRAKLASA

Śląsk Wrocław miał Górnika na widelcu, ale wraca z niczym

Wrocławianie do przerwy prowadzili i byli równorzędnym rywalem, ale po zmianie stron opadli z sił i przegrali z wicemistrzami Polski

Piotr Janas

Śląsk Wrocław przegrał 1:2 z Górnikiem w Zabrzu w 1. kolejce PKO BP Ekstraklasy. Niemniej WKS pozostawił po sobie całkiem niezłe wrażenie.

Górnik Zabrze	2 (0)
Śląsk Wrocław	1 (1)

Bramki:

0:1 Przemysław Banaszak 7' (asysta: Samiec-Talar)

1:1 Jheor Matsenko 65' (gol samobójczy)

2:1 Yvan Ikia Dimi 79' (asysta: Josema)

Górniki: Schulze - Warczak (46. Massimo), Janicki, Josema, Janża - Ikia Dimi (89. Zmrzły), Dietz (46. Liseth), Sadilek, Urbański, Chłani (64. Ismaheel) - Prekop (81. Donio).

Śląsk: Szromnik - Rosiak (75. Andersson), Matsenko, Ba, Christodoúlu, Llinares - Yriarte, Mokrzycki (64. Tomasiwicz), Samiec-Talar - Marjanac (75. Shabani), Banaszak (64. Dembélé).

Sędziował: Marcin Szczerbowicz (Olsztyn)

Widzów: 25 998

Śląsk do Zabrza jechał w roli underdoga. Zdecydowanym faworytem byli gospodarze - aktualni wicemistrzowie Polski - mimo iż targani są swoimi problemami. Po pierwsze Górnik jest w ogniu rywalizacji o Ligę Mistrzów z tureckim Fenerbahçe (w Stambule przegrał 0:1), a po drugie - ma problemy kadrowe.

Trudno więc kłócić się z teoriami, że dla Śląska to był najlepszy moment, by zagrać z tak mocnym rywalem. Transfery WKS-u tego lata - przynajmniej na papierze - nie zachwyciły. Trener Ante Šimundža w pierwszym składzie wystawił tylko jednego no-



Wynik meczu w Zabrzu otworzył Przemysław Banaszak (w środku)

wego zawodnika, a był nim Iródotos Christodoúlu. Reszta to zawodnicy, którzy jeszcze kilka tygodni temu grali ze Śląskiem w 1. lidze.

Pierwsza połowa rozpoczęła się dla gości z Wrocławia wysmieniem. W 7' min błąd pod wpływem dobrze założonego wysokiego pressingu popełnił stoper Górnika Josema, piłkę przejął Piotr Samiec-Talar i piątą odegrał do Przemysława Banaszaka. Najlepszy strzelec WKS-u w 1. lidze ze stoickim spokojem wykorzystał tę stuprocentową okazję, otwierając wynik. Jak nietrudno się domyślić, od tego momentu WKS się cofnął i nastawił na grę z kontry. Górnik przejął inicjatywę, ale nie kreował dogodnych okazji. Często gościł z piłką pod polem karnym gości, ale nie miał pomysłu na sforsowanie defensywy.

Punktem zwrotnym była 65' minuta. Urbański chciał posłać prostopadłe podanie w pole karne, ale zaatakował je Jheor Matsenko. Niestety zrobił to na tyle pechowo, że futbo-

łówka poszybowała w górę, nabrała dziwnej rotacji i wpadła „za kołnierz” zaskoczono Szromnika.

Gol - choć mocno przypadkowy - poderwał trybuny. Niesiony dopingiem Górnik szedł po drugą bramkę, dlatego trener Šimundža reagował zmiany. Na murawie pojawiali się kolejni nowi piłkarze: Grzegorz Tomasiwicz, Malaly Dembélé, Alex Timossi Andersson i Eniss Shabani, lecz WKS nie był w stanie przejąć kontroli nad meczem, a Górnik dopiął swego. Urbański dośrodkował z prawej strony, Andersson nie upilnował Josemy, a ten odkupił swe winy strącając piłkę przed pole karne. Nabiegający Yvan Ikia Dimi uderzył bez przyjęcia, nie dając szans zasłoniętemu Szromnikowi i ustalił wynik na 2:1.

Śląsk wrócił na Dolny Śląsk bez punktów, ale pozostawił po sobie niezłe wrażenie na tle silnego rywala. Za tydzień na Tarczyński Arenę przyjedzie Raków Częstochowa.

1. KOLEJKA EKSTRAKLASY

RADOMIAK RADOM - WIECZYSTA KRAKÓW 2:1
Bramki: Alves 43, Grzesik 49 - Feiertag 57.

POGOŃ SZCZECIN - LEGIA WARSZAWA 0:1
Bramka: Arsenić 90+6.

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - KORONA KIELCE 1:0
Bramka: Prelec 89.

GÓRNIK ZABRZE - ŚLĄSK WROCŁAW 2:1
Bramki: Matsenko 65-sam., Ikia Dimi 79 - Banaszak 7.

LECH POZNAŃ - CRACOVIA 0:0

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - WISŁA PŁOCK 1:2
Bramki: Makuch 68-k., Flis 37, Rogelj 49.

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Górnik Zabrze	1	3	2-1
2. Wisła Płock	1	3	2-1
3. Radomiak Radom	1	3	2-1
4. Jagiellonia Białystok	1	3	1-0
5. Legia Warszawa	1	1	0-0
6. Lech Poznań	1	1	0-0
7. Cracovia	1	1	0-0
8. Piast Gliwice	0	0	0-0
9. GKS Katowice	0	0	0-0
10. Motor Lublin	0	0	0-0
11. Wisła Kraków	0	0	0-0
12. Zagłębie Lubin	0	0	0-0
13. Widzew Łódź	0	0	0-0
14. Śląsk Wrocław	1	0	1-2
15. Raków Częstochowa	1	0	1-2
16. Wieczysta Kraków	1	0	1-2
17. Korona Kielce	1	0	0-1
18. Pogoń Szczecin	1	0	0-1

2. kolejka:

Piątek 31.07

Wisła Płock - Widzew Łódź (godz. 18).

Motor Lublin - Jagiellonia Białystok (godz. 20.30).

Sobota 1.08

Piast Gliwice - Wisła Kraków (godz. 14.45).

Wieczysta Kraków - Lech Poznań (godz. 17.30).

Niedziela 02.08

Legia Warszawa - Zagłębie Lubin (godz. 14.45).

Śląsk Wrocław - Raków Częstochowa (godz. 17.30).

GKS Katowice - Radomiak Radom (godz. 20.15).

Poniedziałek 3.08

Cracovia - Pogoń Szczecin (godz. 19).

Mecz: Korona Kielce - Górnik Zabrze - został przełożony na wniosek grających w el. europejskich pucharów gości.

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

1 gol

Jan Grzesik (Radomiak Radom), Roberto Alves (Radomiak Radom), Zoran Arsenić (Legia Warszawa), Przemysław Banaszak (Śląsk Wrocław), Stefan Feiertag (Wieczysta Kraków), Ikia Dimi (Górnik Zabrze), Nik Prelec (Jagiellonia Białystok), Patryk Makuch 68 (Raków Częstochowa), Marcin Flis (Wisła Płock), Žan Rogelj (Wisła Płock).

BOHATER WEEKENDU

Yvan Ikia Dimi (Górnik Zabrze)

Skrzydłowy wicemistrza Polski zapewnił uczestnikowi eliminacji Ligi Mistrzów pierwsze trzy punkty w nowym sezonie. W 79. minucie dostał piłkę przed polem karnym i nie zastanawiał się długo - po prostu uderzył w kierunku dalszego słupka, przesądając o pierwszym zwycięstwie nad Śląskiem Wrocław. Wcześniej Dimi i jego koledzy znaleźli się w trudnej sytuacji - musieli odrabiać straty po голу Wrocławian już w 7. min.



ECHA SPOD SZATNI

Trener Lecha niepokieszony, za to szkoleniowiec Legii zadowolony

Jacek Kmiecik

Trener mistrza Polski - Lecha Poznań, Niels Frederiksen, czuł niedosyt po remisie na Bułgarskiej z Cracovią 0:0 na inaugurację sezonu ekstraklasy. Fani „Kolejorza” także z niedowierzaniem przyjęli podział punktów z „Pasami”, zwłaszcza po wtorkowym rozgromieniu w Danii 4:1 Aarhus w pierwszym meczu drugiej rundy eliminacyjnej Ligi Mistrzów.

Ponad 31 tysięcy kibiców w Poznaniu nie doczekało się goli na początek ekstraklasy. Mistrzowie Polski mieli nieznaczną przewagę, lecz nie potrafili jej udokumentować. Trener Frederiksen nie był do końca zadowolony z występu swojego zespołu, ale też nie robił tragedii. - Z mojego punktu widzenia nie był to jakiś katastrofalny mecz w naszym wykonaniu, ale też nie był idealny. Na pewno wiele rzeczy mogliśmy zrobić lepiej - mówił szkoleniowiec.

Jak dodał, jego podopieczni nie pokazali odpowiedniego poziomu

w ofensywie, dlatego też nie byli w stanie stworzyć zbyt wielu sytuacji. - Trafiliśmy na bardzo dobrze broniącą się drużynę, umiejętnie grającą w niskiej obronie. Nie znaleźliśmy po prostu odpowiedniej jakości w naszych poczynaniach, takiej, jaką pokazaliśmy choćby w spotkaniu z Górnikiem Zabrze. Zwykle potrafimy sobie wykreować sytuację, dziś trochę ich zabrakło. W defensywie radziliśmy sobie całkiem dobrze, trzymaliśmy rywala daleko od swojej bramki. Oczywiście Cracovia miała swoje okazje,

ale też trudno było tego uniknąć - przyznał duński trener Lecha.

Opiekun Cracovii Bartosz Grzelak chwalił swój zespół za zaangażowanie i walkę. - Bardzo dobrze przygotowaliśmy się do tego meczu. Moi zawodnicy wykonali to, co wcześniej zamierzaliśmy, także pod względem taktycznym. Pokazaliśmy „team spirit” i to mi się podobało. To jest dobry punkt zdobyty na wyjeździe. Pierwszy raz przyszło mi się zmierzyć z Lechem, ale doskonale wiem, jak mocny jest to rywal - skomentował.

W piątek w Szczecinie Legia Warszawa wyrwała zwycięstwo Pogoni 1:0. - Oddaliśmy na wyjeździe 24 strzały na bramkę, mając 7 sytuacji do zdobycia gola. To świadczy o tym, że powinniśmy wcześniej strzelić gola. Denerwowałem się, gdy nie wykorzystywaliśmy swoich okazji - komentował trener „wojskowych” Marek Papszun.

- Ciężko zaakceptować taki wynik, gdy się traci gola w ostatniej akcji spotkania - odpowiedział hiszpański szkoleniowiec Szczecinian Oscar Garcia.

PIŁKA NOŻNA

Organizacyjnie i finansowo nasze kluby są gotowe

O prognozy na rozpoczęty sezon – dotyczące rozstrzygnięć na krajowych boiskach i w pucharach – zapytaliśmy Marcina Kuś, który w ekstraklasie grał w Polonii Warszawa, Lechu Poznań, Koronie Kielce, Cracovii i Ruchu Chorzów

Jaromir Kruk

Marcin Kuś, 7-krotny reprezentant Polski, występował również w klubach z Anglii, Rosji i Turcji. Uważa, że ekstraklasa się rozwija i liczy na ciekawy sezon 2026/27.

Jakie masz oczekiwania względem sezonu 2026/27?
Życzylbym nie tylko sobie, żeby było więcej jakości, mniej przy-padku, a kilka zespołów walczyło o tytuł mistrza Polski. W klubach dokonano wielu ciekawych transferów i wierzę, że to się przełoży na boisko, a kibice będą świadkami mnóstwa ciekawych widowisk. Dobrym prognostykiem był wyjazdowy mecz Lecha z Aarhus GF. Mistrz Polski wykazał się dojrzałością i skutecznością. Wielkie wrażenie zrobił na mnie stoper z Ghany Terry Yegbe, który strzelił cudownego gola i świetnie wyglądał w defensywie. Na początku drogi w Europie Lech wygląda świetnie.

Na naszą ekstraklasę często narzeka się, że jest słaba, ale z drugiej strony mówi się, że nie należy do łatwych.
W ostatnich dwóch sezonach od polskiej ligi odbijali się piłkarze z ciekawym CV. Ekstraklasę cechuje niemal perfekcyjne przygotowanie fizyczne, ale kibice przychodzą na stadiony, by oglądać piękne gole, efektowne dryblingi, chcą dostawać show. Na pewno nasza ligowa piłka systematycznie się rozwija. Jeśli chodzi o jej opakowanie, medialność, telewizję, to osiągnęła najwyższy poziom; sportowo też będzie coraz lepiej i to musi znaleźć odzwierciedlenie w europejskich pucharach.



Kuś: Aby przejść Fenerbahce, trzeba zagrać mecz życia, ale uważam, że Górnik jest w stanie tego dokonać

Jesteśmy już gotowi na sukces w Lidze Konferencji, czyli powiedzmy półfinał?
To nie takie proste, ale organizacyjnie i finansowo nasze kluby są gotowe. Często teoretycznie słabsze zespoły zachodzą daleko, dużo też zależy od losowań, trochę nam niekiedy brakuje szczęścia. W poprzednim sezonie Jagiellonia była o krok od wyeliminowania Fiorentiny, doprowadziła we Włoszech do dogrywki, Lech mógł wyrzucić Szachtar Donieck. Detale zdecydowały, że nasze ekipy odpadły, ale cały czas widzimy progres. Przedstawiciele ekstraklas już się nikogo w Europie nie boją, a Stary Kontynent docenia polską piłkę klubową.

Górnik Zabrze jest w stanie przejść Fenerbahce w eliminacjach Ligi Mistrzów?

W pierwszym meczu Fenerbahce prowadziło grę, miało kilka okazji, była poprzeczka, ale gola zdobyło po rzucie wolnym dość szczęśliwie. Nie znam się na sztuce bramkarskiej, chyba jednak można się było lepiej zachować w tej sytuacji. Oczywiście, turecki potentat to wielka jakość, sprowadza zawodników z ogromne środki, ale tak jak w przypadku reprezentacji Turcji są problemy z utrzymaniem ciśnienia, bywa, że nie dojeżdżają mentalnie, kiedy są faworytami. Widzieliśmy to na mundialu, presja często ich gubi. Górnik musi z Fenerbahce zagrać odważnie, ale uważnie w tyłach, dobrze wejść w mecz, nie popełniać prostych błędów. Jak w Stambule Turkom pomogli kibice, w Zabrzu pomogą polskiej drużynie. Żeby przejść Fenerbahce, trzeba rozegrać mecz życia, ale uważam, że zespół

Michała Gasparika jest w stanie tego dokonać. Goście z Turcji też będą pod wrażeniem dopingu w Zabrzu.

A co myślisz o GKS Katowice w perspektywie rewanżu z MSK Żilina?
GKS Katowice – nie wiem, z jakiego powodu – przeszedł w pierwszym meczu ze Słowakami na ustawienie z trójką obrońców i miał problemy z wyprowadzaniem piłki. To mogło mieć wpływ na wynik – szkoda porażki, tym bardziej że zespół Rafała Góraka prowadził. Po porażce w Żilinie ma wnioski do wyciągnięcia, na pewno będzie jakaś reakcja. Słowacki zespół jest ograny w pucharach, Gieksa długo czekała na powrót do nich i liczę na nią w rewanżu. Wsparcie kibiców też może odegrać dużą rolę, tak jak w Zabrzu będzie zapewne superat-

mosfera. Katowiczanie mają ciekawych zawodników i nie chcą się szybko pożegnać z eliminacjami Ligi Konferencji.

W tym sezonie w Europie nie gra Legia Warszawa, która zaczęła udanie ekstraklasę, wygrywając 1:0 z Pogonią. Możemy spodziewać się więcej zwycięstw legionistów pod wodzą Marka Papszuna?
Každy wie, że Marek Papszun się swoich zespołów opiera na żelaznej defensywie. Tak samo jest w Legii, która nie ma w ofensywie jakości jak kiedyś, ale nadrabia solidnością w grze obronnej, dyscypliną. Widać efekty pracy trenera Papszuna. Jego drużynom zawsze ciężko jest strzelić gola, przekonała się o tym Pogoń w pierwszej kolejce tego sezonu. Myślę, że Legia będzie należeć do czołówki ekstraklasy.

Można liczyć na objawienie się nowych gwiazd w ekstraklasie 2026/27?
Zawsze liczę, że ktoś nowy nas zaskoczy. Nie tak dawno pojawił się Oskar Pietuszewski i już gra w FC Porto. Ekstraklasa potrzebuje jak najwięcej zdolnej młodzieży i takie nadzieje daje młodzieżówka Jerzego Brzęczka, która ma szansę na awans do Euro U-21 i odegranie tam znaczącej roli. Absencja kadry seniorów na mundialu też niekorzystnie odbiła się na naszej piłce nożnej, również ekstraklasie, lecz teraz przed nami nowe, kolejne wyzwania. Jeśli nasz futbol chce się liczyć, musimy mieć coraz silniejszą ligę, a to pomoże drużynie narodowej. Wszystko działa niczym naczynia połączone. Ja jestem optymistą i nastawiam się na udany sezon.

PIŁKA NOŻNA

Najświeższe transfery w PKO BP Ekstraklasie. Raków sprzedał kuzyna Haalanda

Jakub Jabłoński

W weekend ruszył nowy sezon PKO BP Ekstraklasy, ale kluby wciąż mogą się wzmacniać, a także zarabiać na największych gwiazdach, które ruszają w świat. Okienko transferowe zamknie się dopiero we wrześniu.

„Dokonałiśmy tego!” – napisał napastnik Manchesteru City Erling Haaland, komentując transfer o rok młodszego kuzyna z Rakowa Czę-

stochowa do Sparty Praga. Jonatan Braut Brunos został w sobotę bohaterem rekordowego transferu w historii czeskiego klubu. Przenosiny do stolicy Czech doszły do skutku za sprawą wpłacenia aż 6 milionów euro. Dla Rakowa to druga najwyższa kwota sprzedaży w historii klubu (po transferze Ante Crnaca do Norwich). Haaland nie ukrywał, że śledził polską ligę właśnie dla niego. Od czasu do czasu sprawdzał, jak radzi sobie Brunos, który w barwach Medyków rozegrał 81 spotkań i zdobył 41 bramek. W poprzednim sezonie

Norweg otarł się o koronę króla strzelców ekstraklasy. Zakończył rozgrywki z 16 trafieniami, ale najskuteczniejszy okazał się Tomas Bobcek z Lechii Gdańsk, który strzelił cztery bramki więcej. Brunosa zaprezentował nie byle kto w szeregach wicemistrza Czech – były znakomity piłkarz Tomas Rosicky, obecnie dyrektor sportowy Sparty Praga. Przed norweskim napastnikiem ogromne wyzwanie: zamiast eliminacji Ligi Konferencji z Vallettą, z którą w II rundzie mierzy się Raków, czeka go walka o Ligę Mi-

strzów. Los skojarzył Spartę z Lyonem w rundzie poprzedzającej fazę play-off. Co jeszcze warto odnotować z polskiego rynku transferowego? Widzew Łódź w niedzielny poranek przeprowadził ciekawy ruch. Do ekstraklasy wrócił Giannis Papanikolaou. 27-letni grecki wszechstronny zawodnik (z równym powodzeniem może grać jako środkowy pomocnik i obrońca) przez cztery lata był filarem Rakowa, z którym zdobył dwa Puchary Polski oraz mistrzostwo kraju pod wodzą Marka Papszuna.

Teraz ma pomóc drużynie Aleksandra Vukovicia w realizacji ambitnych celów. Asko mowa o obecnym klubie Papszuna... Legia Warszawa po nieskutecznym występie Milety Rajovicia rozgląda się za nowym napastnikiem. Na celowniku Wojskowych znalazł się Bohdan Wjunnyk z Lechii Gdańsk. Stołeczny klub miał złożyć ofertę, ale na przeszkodzie stanął właściciel gdańskiego zespołu Paulo Urfer, który blokuje transfer. Sam zawodnik potwierdził tę przymiarkę w rozmowie z mediami.

PIŁKA NOŻNA

Jerzy Engel oczarowany mundialem za oceanem

Mundial w USA, Kanadzie i Meksyku zakończył się triumfem reprezentacji Hiszpanii, która po raz drugi w historii została mistrzem świata. Były trener polskiej kadry przyznał w wywiadzie, że wcale nie jest tym zaskoczony

Zbigniew Czyż

O zakończonym w USA, Kanadzie i Meksyku mundialu rozmawiamy z Jerzym Englem, selekcjonerem reprezentacji Polski w latach 2000-2002.

Mistrzostwa świata za oceanem zostaną na długo w Pana pamięci?

Turniej był fantastyczny i ogłądało się go z zapartym tchem. Przed mundialem byłem jednym z tych, którzy byli przeciwni rozszerzeniu formuły mistrzostw. Wydawało mi się, że to obniży ich rangę, tymczasem już w trakcie trwania mundialu stałem się wielkim fanem tej formuły.

Dlaczego?

Gdy zobaczyłem, jak prezentują się reprezentacje dotychczas mało znane, jak Curacao, Wyspy Zielonego Przylądka czy Kongo, to nagle okazało się, że one wszystkie dobrze grają w piłkę. I potem, nawet chyba wbrew sobie, zacząłem kibicować słabszym zespołom.

Mundial na pewno nie zawiódł, jeśli chodzi o frekwencję na stadionach, które na każdym meczu



Na stadionach w USA, Kanadzie i Meksyku mistrzostwa świata zobaczyło prawie siedem milionów osób

były wypełnione do ostatniego miejsca.

Bardzo podobała mi się atmosfera na trybunach, zabawa kibiców i te bajkowe niemal stadiony, których do tej pory na mundialu nie oglądaliśmy. To wszystko razem dało fantastyczny obraz turnieju.

W finale Hiszpania pokonała Argentynę 1:0. To był najgorszy finał mundialu w XXI wieku?

To, do czego bym się przyczepił, to że w finale Argentyna zagrała może zbyt ostro, momentami brutalnie. To był mecz dla koneserów, a kto chciał zobaczyć futbol na tak, mógł sobie zobaczyć mecz o trzecie miejsce między Anglią i Francją, gdzie padło dziesięć bramek.

W czym tkwi siła Hiszpanii?
Piłkarze tej reprezentacji od najmłodszych lat uczeni są wy-

grywania, dominacji na boisku i właśnie dlatego potem tak trudno się z nimi walczy. Są uczeni spójnego sposobu gry i ustawienia, a najgroźniejsi są wtedy, gdy nie mają piłki. I trzeba też pamiętać o ich znakomitym trenerze. Luis de la Fuente to szkoleniowiec, który nasiąknął tym systemem gry w reprezentacjach młodzieżowych, które wcześniej prowadził.

Który mecz zapamięta Pan najbardziej?

Zobaczyłem wszystkie sto cztery spotkania, ale najbardziej zapadł mi w pamięci pojedynek Argentyny z Egiptem. Egipt prowadził dziesięć minut przed końcem 2:0, a mimo to Argentyna z geniuszem w składzie, czyli Messim, wygrała 3:2. To on według mnie powinien otrzymać nagrodę specjalną dla najlepszego piłkarza turnieju.

Kto najbardziej zawiódł na mundialu?

Wiele mówi się, że zawiódły reprezentacje Turcji i Niemiec, ale ja na ani jednych, ani drugich nie liczyłem. Mnie zawiódła Belgia. Ta drużyna miała zakończyć pewien projekt, który powstał wiele lat temu, i który miał tę drużynę doprowadzić na szczyt – ostatecznie to się nie udało. Także Holandia, tutaj nie ma nawet o czym dyskusować – wszystko było złe. W Urugwaju nie było żadnej chemii między trenerem a zawodnikami.

Największe pozytywne zaskoczenie?

Maroko i Norwegia to drużyny, które wymieniano, że mogą zrobić trochę więcej niż się od nich oczekuje i one to wykonały, ale nie na tyle dużo, aby można było mówić w ich przypadku o jakimś spektakularnym sukcesie.

SIATKÓWKA

W tegorocznej Lidze Narodów biało-czerwoni siatkarze mierzą w złoto

Zbigniew Czyż

Po bardzo udanym ostatnim turnieju fazy zasadniczej polscy siatkarze nabrali apetytu na obronę tytułu, który wywalczyli przed rokiem w Lidze Narodów. W zakończonym etapie rozgrywek nasz zespół uplasował się na 2. pozycji.

Reprezentacja Polski siatkarzy jest już w Chinach. Na zawody, które zostaną rozegrane w dniach od 29 lipca do 2 sierpnia w Ningbo nie poleciał Jakub Kochanowski, który wraca do pełni sił po kontuzji. Środkowy kadry był z drużyną w Chicago na ostatnim turnieju fazy interkontynentalnej, ale nie pojawił się na boisku. Tym razem trener Nikola Grbić nie zdecydował się zabrać utytułowanego zawodnika, a czwórkę środkowych stanowiąc będą: Bartłomiej Lemański, Szy-

mon Jakubiszak, Jakub Nowak i Jakub Majchrzak. Do pełni formy wrócił już rozgrywający Jan Firlej, dlatego do Ningbo poleciało tylko dwóch graczy na tej pozycji.

Ukraina zamiast Włochów

W ostatnim turnieju fazy zasadniczej w Chicago, Biało-Czerwoni walczyli o jak najlepsze rozstawienie i teoretycznie łatwiejszego ćwierćfinałowego rywala. W decydującym spotkaniu pewnie pokonali reprezentację USA 3:0. Dzięki temu o półfinał zagrają z Ukrainą, a nie z mistrzami świata, Włochami. Polscy siatkarze zakończyli zasadniczą część Ligi Narodów na drugim miejscu.

– To był bardzo dobry turniej, przegraliśmy tylko jednego seta. Mieliliśmy trudne momenty, szczególnie w pierwszym i drugim secie z Francją, z USA na początku trzeciego seta i to są sytuacje, w których

musimy się skupić, musimy się zresetować i wrócić do naszego poziomu – podsumował turniej w USA Nikola Grbić.

Ćwierćfinałowe spotkanie będzie drugim Polski z Ukrainą w tej edycji Ligi Narodów, bo te ekipy zmierzyły się w pierwszym turnieju fazy zasadniczej w chińskim Linyi, gdzie Ukraińcy sprawili Biało-Czerwonym bardzo dużo problemów. Zespół Grbicia wygrał ostatecznie 3:2, a Ukraińcy z bilansem 7 zwycięstw/5 porażek pierwszy raz awansowali do turnieju finałowego tych prestiżowych rozgrywek.

Lozano, czyli nasz bardzo dobry znajomy

– Pokora musi być cały czas z nami, bo każdy mecz układa się inaczej, a Ukraina jest nieprzewidywalna i jeżeli nie podejmiemy do spotkania odpowiednio zmotywowani, to

nie będzie łatwo – mówi nasz rozgrywający Marcin Komenda.

Trenerem Ukraińców jest Raul Lozano, który w latach 2005-08 prowadził Polskę. Argentynczyk jest uważany za szkoleniowca, który rozpoczął budowę potęgi polskiej siatkówki, pod jego wodzą po latach bez sukcesów Biało-Czerwoni zostali w 2006 roku wicemistrzem świata.

W półfinale zwycięzca tego meczu zagra z lepszym z pary Turcja – Słowenia. Polacy bronią złota Ligi Narodów wywalczonego w ubiegłym roku także w Ningbo. W 2025 roku, w spotkaniu o złoto pewnie pokonali reprezentację Włoch 3:0. Pozostałe pary ćwierćfinałowe to: Japonia – Chiny, Słowenia – Turcja i Włochy – USA. Finał i mecz o brąz zaplanowano na 2 sierpnia.

Priorytetem dla Biało-Czerwonych są mistrzostwa Europy, które we wrześniu zostaną rozegrane

w Bułgarii, Finlandii, Rumunii oraz Włoszech. W fazie grupowej Polacy zmierzą się z Portugalią, Izraelem, Macedonią Północną, Bułgarią oraz Ukrainą.

Panie tym razem bez finału

Zmagania w tegorocznej edycji Ligi Narodów na fazie grupowej zakończyły Polki, które nie zakwalifikowały się do turnieju finałowego w Makau.

W Final 8 podczas weekendu rywalizowały: Amerykanki, Włoszki, Brazylijki, Turczynki, Kanadyjki, Holenderki, Chinki i Japonki. W półfinałach Brazylia pokonała Włochy 3:2, a Turcja wygrała z Chinami 3:0. W meczu o brązowy medal, Włoszki pokonały Chinki 3:1. Do niedzielnego finału, rozegranego już po zamknięciu naszego wydania, w roli faworytek przystąpiły Brazylijki.

LEKKOATLETYKA

Mogło być rekordowo. Mamy porównania z Jankesami

Mistrzostwa Polski to ostatni sprawdzian przed mistrzostwami Europy, których gospodarzem będzie Birmingham (10-16 sierpnia). Od 10 lat Ewa Swoboda jest najszybszą naszą sprinterką. Trzynasty złoty medal Anity Włodarczyk

Paweł Wiśniewski

**1. miejsce = 10 000 złotych,
2. miejsce = 8000 zł, 3. miejsce
= 6000 zł, 4. miejsce = 4000 zł,
5. miejsce = 2000 zł. Topremie finansowe dla pięciu najlepszych lekkoatletów (według punktacji World Athletics) na tegorocznych mistrzostwach Polski.**

Ewa Swoboda ponownie okazała się najszybsza w biegu na dystansie 100 metrów (-0,4 m/s i 11,05 s). To już dziewiąty złoty medal tej dziewczyny, która pod względem liczby medali dogoniła Marię Popowicz-Drapałą.

Swoboda miała zdecydowanie najlepszą reakcję startową: 0,123 sekundy. Według kalkulatora siły wiatru przy wietrze +2,0 m/s Swoboda uzyskałaby 10,91 s, czyli czas lepszy od rekordu Polski Ewy Kasprzyk -10,93 s z 1986 roku...

Poraz ósmy Dominik Kopeć został natomiast mistrzem Polski na 100 metrów (-0,4 m/s i 10,24 s), tym samym wyrównując osiągnięcie Mariana Woronina. Kopeć dziesiąty raz stanął na podium MP - to historyczny rekord w tej konkurencji.

Magdalena Bokun okazała się najlepsza w skoku w dal, ale 6,25 m to najslabszy wynik złotej medalistki mistrzostw Polski od... półwieku (6,25 m pofrunęła w 1976 roku Ewa Garczyńska).



I tym razem Ewa Swoboda bezproblemowo rozprawiła się ze swoimi krajowymi rywalkami

Maher Ben Hlima to najszybszy chodźca na 10 000 metrów (nie startował Dawid Tomala, mistrz olimpijski z Tokio w chodzie na 50 km). Jednak czas 40:37,11 nie jest rewelacyjny - poza Rosjanami najszybciej w tym roku 10 000 m przeszedł Etiopczyk Migsana Wakuma (38:04,09 - najlepszy czas w historii afrykańskiego chodu). Tym samym warto podkreślić postępy etiopskich lekkoatletów w innych konkurencjach niż biegi średnie i długie...

29-letni Konrad Bukowiecki nie chciał być gorszy od małżonki Natalii Bukowieckiej (z domu Kaczmarek) i zdobył czwarty tytuł mistrza Polski na stadionie. Historycznym liderem jest - co zrozumiałe - Władysław Komar (17 medali, w tym 14 złotych).

37-letni Paweł Fajdek zdobył natomiast dziewiąty tytuł mistrza Polski - to już jego osiemnasty medal mistrzostw kraju w kategorii seniorów. Tym samym Paweł goni swojego słynnego trenera, Szymona Ziółkowskiego, mistrza olimpijskiego (Sydney, 2000 rok) i mistrza świata (Edmonton, 2001 r.), który w kolekcji ma 20 medali, w tym 14 złotych...

Natalia Bukowiecka (50,02 s) i Maksymilian Szwed (45,79 s) wygrali biegi na dystansie 400 metrów.

Z kolei Anita Włodarczyk zdobyła trzynasty złoty medal w rzucie młotem w zawodach tej rangi. Jednocześnie...

śnie osiągnęła samodzielny rekord, który wcześniej współdzieliła z Kamila Skolimowską.

Klaudia Kazimierska czasem 1:58,97 ustanowiła rekord życiowy i rekord mistrzostw Polski w biegu na dystansie 800 metrów, choć jest koronnym dystansem jest 1500 metrów...

Niespodziewanym zwycięzcą konkursu skoku wzwyż został Sebastian Moszczyński - 2,16 m. Drugi Cezar Sidya i trzeci Mateusz Kołodziejski przeskoczyli poprzeczkę zawieszoną na wysokości 2,12 m.

Na starcie mistrzostw Polski nie stanęli m.in. Justyna Święty-Ersetic i Marika Popowicz-Drapała (400 metrów), Maria Żodzick (wzwyż), Robert Sobera (tyczka), Hubert Trościński (dziesięciobój) i Dawid Tomala (chód).

Dla porównania, w tym samym czasie Amerykanie również rozgrywali krajowe mistrzostwa. Na nowojorskim „Icahn Stadium” Noah Lyles po raz trzeci został mistrzem USA w biegu na dystansie 100 metrów z najlepszym tegorocznym czasem na świecie - 9,79 s!

W rywalizacji kobiet na tym samym dystansie Sha'Carri Richardson - mistrzyni świata z 2023 roku i srebrna medalistka olimpijska z 2024 roku - również zdobyła swój trzeci tytuł mistrzyni kraju z czasem 10,77 s.

LEKKOATLETYKA

Walka, ból i cierpienie. Najlepsi z najlepszych mają głos. Oto ich refleksje

Paweł Wiśniewski

Przez trzy dni elita naszych zawodników rywalizowała na stadionie im. Wojciecha Nowickiego - zwanym potocznie stadionem „Zwierzyniec” - o medale mistrzostw Polski. A co mieli do powiedzenia?

Ewa Swoboda:

Jest bardzo zimno. Poniosło mnie troszeczkę. 11.05 - jedziemy! Rekord Polski to mój cel od wielu wielu lat. Jest to możliwe, nie chcę nic obiecywać. Szybko poradziłam sobie z kontuzją przywódcy. Poczulałam się pewnie i polecałam.

Dominik Kopeć:

Moim zadaniem było tutaj wygrać jak najmniejszym kosztem. Z trenerem postawiliśmy za imprezę docelową: mistrzostwa Europy. Realnie

mogę tam walczyć o finał. Mistrzostwa Polski to dla mnie mocny trening. Cała energia pójdzie na półfinał mistrzostw Europy.

Natalia Bukowiecka:

Walczyłam sama ze sobą, z czasem. Jestem dobrze przygotowana. Najważniejsze, że jestem zdrowa, nie mnie nie boli. Z samotnego biegu najlepszy czas w sezonie, daje mi to spokój. Gdy biegam o stawkę, idzie mi dobrze. Na chłodno analizując, poprzednie sezony nie biegałam wcale wolno, najwyższą formę zazwyczaj przywoziłam na imprezę sezonu.

Bartosz Kitliński:

Nie zwątpiłem ani na moment, nawet gdy Wyderka tak mocno poszedł. Ruszył tak szybko, że schowałem się też za Filipem Ostrowskim. Byłem bardzo pewny siebie. Super idą treningi. Jestem spokojniejszym zawodnikiem niż jakiś czas temu.

W Birmingham może być wynik 1:48.00 albo bieg poprowadzi jakiś wariat, który podyktuje szybkie tempo.

Pia Skrzyszowska:

W eliminacjach kontrolowany bieg. Jestem w treningu pod mistrzostwa Europy. W finale zepsułam technicznie kilka rzeczy. Nic to nie oznacza, szykuję się na mistrzostwa Europy. Mam teraz większe obciążenia na siłowni, więcej treningów szybkościowych. To był dobry sprawdzian, te zawody były częścią treningu.

Klaudia Kazimierska:

Testuję przeloty zza oceanu przed mistrzostwami Europy, wracam jeszcze do USA. Spełniłam moje założenia na ten bieg. Testuję bieganie dzień po dniu przed mistrzostwami Europy: tam będę biegać tylko 1500 metrów i walczyć na tym dystansie o medal.

Maksymilian Szwed:

Czułem, że będzie dzisiaj rekord Polski. 80 ostatnich metrów zaczęło mnie ścinać. Myślałem, że jestem daleko z przodu i zdziwiłem się, jak zobaczyłem na tablicy wyników, że ledwo wygrałem. Przygotowania do sezonu były krótkie. Na wynik jestem zły: chciałbym w tym sezonie pobic jeszcze raz poniżej 45 sekund.

Paulina Ligarska:

Od miesiąca każdego dnia podejmowałam walkę o powrót do zdrowia. Do końca próbowałam, wierzyłam trochę naiwnie, że się uda. Ból achillesów, który pojawił się nagle, zniszczył moje marzenia i walkę o najlepsze wyniki w tym sezonie. Startując na mistrzostwach Polski, ryzykowałam, ale już dawno zapomniałam, co to głos rozsądku. Mimo tych problemów forma była dobra, dlatego tak ciężko było zrezygnować z tych zawodów.

Maria Andrejczyk:

Chorowałam cały tydzień, zastanawiałam się, czy tu startować, ale z charakteru jestem uparta. Birmingham jest najważniejsze. Cieszą postępy młodych dziewczyn za mną. Za mną dobry obóz w Spale.

Anna Matuszewicz:

Serca pęka mi na milion kawałków, ale czas zakończyć sezon. W teorii spokojne przygotowania, bo mam minimum na mistrzostwa Europy, a w praktyce ostatni czas to walka, czy zdążę wyleczyć kontuzję. Jak na sportowca przystało podjęłam rękawice i wystartowałam na tegorocznych mistrzostwach Polski. Niestety, zabrakło mi czasu, żeby pokazać się na nich z lepszej strony. Zostawiam to za sobą i skupiam się teraz na odpoczynku i dalszej rehabilitacji. Do zobaczenia w hali!

KAJAKARSTWO GÓRSKIE

Medale Pasiuta i Zwolińskiej na MŚ w Oklahoma City

Slalom kajakowy rozwija się nie tylko sportowo, ale także medialnie i myślę, że to coraz bardziej widać – ocenia Klaudia Zwolińska

Jacek Kmieciak

„Polski slalom od kilku lat błyszczy” – uważa Klaudia Zwolińska, nasza najbardziej utytułowana kajakarka górską. Białe-Czerwoni z dwoma medalami wracają z zakończonych w sobotę w Oklahoma City mistrzostw świata.

Klaudia Zwolińska, wicemistrzyni olimpijska z Paryża w K1 i potrójna medalistka ubiegłorocznych mistrzostw świata w Penrith, podkreśliła, że tegoroczne wyniki Polaków na mistrzostwach świata zasługują na uznanie. W USA ona była trzecia w C1, a Michał Pasiut wywalczył srebro w K1.

– Srebro Michała Pasiuta było pierwszym, a mój brąz – drugim medalem. W ubiegłym sezonie zdobyliśmy dziewięć medali, z czego trzy były moje. Polski slalom od kilku lat naprawdę błyszczy, a jako związek kajakowy odnosimy sukcesy od ponad 30 lat, patrząc choćby na dorobek olimpijski – twierdzi Zwolińska, cytowana w komunikacie PZKaj. Jak przyznaje, jest dumna z całej ekipy.

– Świetnie nam się pracuje, cały czas się rozwijamy i przywozimy



Klaudia Zwolińska zdobyła na MŚ w Oklahoma City brązowy medal

z mistrzostw świata dwa indywidualne medale w konkurencjach olimpijskich. Powinniśmy mieć także medal drużynowy, ale tym razem decyzje sędziów nie były po naszej stronie. Do tego dochodzą bardzo dobre wyniki juniorów i młodzieżowców – zaznacza.

– Slalom kajakowy rozwija się nie tylko sportowo, ale także medialnie i myślę, że to coraz bardziej widać – dodaje.

Polacy nie zdołali awansować do finałów konkurencji cross w ostatnim dniu mistrzostw świata. Najlepiej spisała się Zwoliń-

ska, która awansowała do ćwierćfinału. Dominika Brzeska, Mateusz Polaczyk i Marek Kulczycki zostali wyeliminowani rundę wcześniej.

Brąz w Oklahoma to szósty medal mistrzostw świata Klaudii. W swojej koronnej konkurencji K1 zajęła w czwartek 10. miejsce.

Slalomistów do końca sezonu czekają jeszcze dwie imprezy Pucharu Świata – we francuskim Vaires-sur-Marne 3-5 września i finał tygodni później w hiszpańskim La Seu d’Urgell. Z kolei we włoskiej Ivrei 23-27 września odbędą się mistrzostwa Europy.

często ma klarowne okazje, ale zamiast przełomu, tylko pogłębia frustrację. Swoją i kibiców...

Czy Marek Papszun będzie w stanie naprawić Rajovicia? Tego nie wiem, widzę natomiast, że Pan Trener już uzdatnił Legię. To nie jest zespół z pierwszej rundy poprzedniego sezonu, który na boisko wychodził bez mapy i planu. To jest drużyna, osłabiona odejściami Radovana Pankova, Juergena Elitima, czy Jeana-Pierre’a Nsame (Kacpra Urbańskiego nie liczę, bo on się przy Eazienkowskiej zyczajnie nie przyjął), z pomysłem na siebie i bijącym – nie tylko rywali – po oczach team spirit. A każdy z zawodników jest – jeśli nie najlepszą wersją siebie – to z całą pewnością wariantem lepszym – i to znacznie – niż w minionych rozgrywkach. Dlaczego zatem efektu Papszuna miałyby w końcu nie doznać także Mileta?

Tak, PKO Ekstraklasa to taka liga, w której trener przez duże T może zrobić kolosalną różnicę. Właśnie taką, jak Papszun w Legii.

POLACY NA INNYCH ARENACH

Porażki Wacha i Rzepeckiego. Brązowy medal Brych, a srebrny i brązowy Czapli

Jacek Kmieciak

Polacy ze zniennym szczęściem walczyli w weekend na innych arenach sportowych.

Polski weteran boksu Mariusz Wach (39-14, 20 KO) przegrał przez techniczny nokaut w siódmej rundzie z byłym mistrzem świata Tysonem Furym (36-2-1, 25 KO). Pojedynek wagi ciężkiej odbył się w piątek na kameralnej gali boks w Pattayi w Tajlandii.

37-letni Fury rozpoczął walkę, wyprowadzając proste ciosy. Zmienił pozycję z normalnej na mańkuta. 46-letni Wach szukał swojej szansy w mocnym uderzeniu, widać było jednak różnicę szybkości.

Po upływie kolejnych minut były dwukrotny mistrz świata podkreślił tempo. W piątej rundzie zamknął rywala w narożniku, trafił kilka razy, wciąż jednak bez większych strat po stronie Wacha. Polak bardziej zaczął odczuwać zmęczenie, niż siłę ciosów przeciwnika.

Po siódmym starciu wyglądał już na bardzo wyczerpanego i z ulgą przyjął gong na przerwę. Po niej jednak nie przystąpił już do walki. Sędzia ogłosił wygraną „Króla Cyganów” przez techniczny nokaut. Pojedynek był zakontraktowany na 10 rund, a dochód zostanie przeznaczony na wsparcie ubogich dzieci w Tajlandii.

Zwycięstwo Fury’ego jest wstępem do długo oczekiwanego starcia z Anthonym Joshua, który w sobotę w Arabii Saudyjskiej stoczy rozgrywkową walkę z Albańczykiem Kristianem Prengą. Stawką planowanego na koniec roku pojedynku ma być tytuł króla brytyjskiego boksu oraz ogromny prestiż. Walka reklamowana jest jako narodowa „bitwa o Anglię”.

– 2026 to mój ostatni rok. Dlatego chcę być aktywny. Nie chcę kontynuować boks, dopóki nie skończę 65 lat – powiedział Brytyjczyk.

Nie udał się debiut Damiana Rzepeckiego w największej organizacji mieszanych sztuk walki – UFC. „Rzeźnik” (10-1) przegrał na pełnym dystansie z kapitalnie dysponowanym Dagestańczykiem Magomedem Zajnutkowem (8-0) w wadze lekkiej podczas sobotniej gali UFC Fight Night w Abu Dhabi w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Ambitny Rzepecki parł do przodu i nadziewał się na proste, łokieć i kopnięcia „Chanko. W połowie pierwszej rundy walka została przerwana, bowiem Zajnutkow wsadził dwa palce w oczy Polaka. Starcie po oględzinach lekarza wznowiono po dwóch minutach. Mimo wszystko wojownikowi z TFC Piotrków Trybunalski udało się obalić rywala.

W drugiej rundzie wyładował na plecach i był jeszcze bardziej obijany przez Magomeda. Z zalaną krwią twarzą „Rzeźnik” w trzeciej odsłonie zabrał się do odrabiania strat, ale przyjął jeszcze więcej ciosów. Choć wytrzymał do końca przegrał jednogłośnie 3x27-30.

Szpadzistka Barbara Brych zdobyła w sobotę brązowy medal szermierczych mistrzostw świata w Hongkongu. W półfinale przegrała 6:15 z Włoszką Giulią Rizzi, która z kolei o złoto uległa Koreance Sera Song 8:9 po dogrywce. To największy sukces w karierze 25-letniej zawodniczki AZS AKF Kraków.

Łukasz Czapla (Petarda Kraków) zdobył w zakończonych w sobotę w Tallinnie strzeleckich mistrzostwach świata w ruchomej tarczy trzy medale – jeden srebrny i dwa brązowe.



Mariusz Wach przegrał przez nokaut techniczny z Tysonem Furym

ZAMIAST FELIETONU

ADAM GODLEWSKI

„krótka piłka”



Wróciła! Może czasem przasna, ale własna, z niepowtarzalnymi emocjami. PKO Ekstraklasa

Tęskniliście? Nie będę pewnie oryginalny, ale nawet podczas mundialu czegoś mi w futbolu brakowało. W fazie grupowej sądziłem, że udziału reprezentacji Polski w MŚ, ale kiedy zaczęła się pucharowa – poziomem zdecydowanie górująca nad naszymi rozgrywkami – uświadomiłem sobie, że to inny rodzaj nostalgii. Za czymś stałym i powtarzalnym. Właśnie takim, jak PKO Ekstraklasa.

OK, liga nie ruszyła z kopyta, jakości i tempa nie ma sensu porównywać z najlepszymi meczami na mistrzostwach świata, ale ujęła od pierwszego dnia nowego sezonu. Pewnie po prostu dlatego, że niczym

koszula ciała, jest nam po prostu najbliższa. Z całym dobrodziejstwem inwentarza, centrostrzałami czy sytuacjami, które wydają się nie do zepsucia, ale Mileta Rajović i takie potrafi znamować.

Po prawdzie Duńczyka z czarnogórskimi korzeniami spokojnie można po raz kolejny obwołać niezdarą kolejkę, ale mnie legionisty jest zwyczajnie, tak po ludzku, szkoda. Po jednym ze sparingów – gdy spuścił z metra – usłyszałem od ludzi ze stołecznego klubu, że rosną napastnik już tak bardzo się zaciął, że trudno będzie odgruzować jego psychę. Na boisku widać, że piłka go szuka w polu karnym, naprawdę

SPORTY LOTNICZE



Lecimy Cesa 172, bardzo popularną, niewielką, czteroosobową maszyną. Nasz lot trwa niespełna pół godziny. Startujemy z lotniska w Mirosławicach, dalej przelatujemy nad lotniskiem we Wrocławiu, potem nad stadionem Tarczyński Arena i Mostem Rędziańskim. Nad centrum miasta - ze względów bezpieczeństwa - nie możemy polecieć

Marcin Chrząszcz tydzień temu został Samolotowym Mistrzem Polski 2026. Przed rokiem - wraz z bratem Michałem - zdobył srebrny medal mistrzostw świata w lataniu rajdowym. Zabrał nas na pokład Cessny 172.

Lot z mistrzem Polski nad Wrocławiem. Wolność, przestrzeń i swoboda

Jakub Guder

Mistrz Polski i wicemistrz świata wrocławianin Marcin Chrząszcz zabrał nas na lot nad Wrocławiem. Wrażenia niezapomniane!

Lecimy Cesa 172. To bardzo popularna na świecie, cztermiejsowa maszyna ze zmiennym skokiem śmigła, dzięki czemu ma nieco większą moc i pracuje bardziej efektywnie. - Jest wykorzystywana przede wszystkim do treningu pilotów, ale też do lotów turystycznych. Jej zasięg to ok. 1000 km, czyli cztery i pół godziny lotu z prędkością 200-240km/h - tłumaczy nam Marcin Chrząszcz. Na zawodach startuje na bardzo podobnych samolotach,

ale w wersji dwuosobowej. - Są nieco mniejsze, ale to są także górnołaty. Dzięki temu mamy dużo lepszą widoczność z kabiny, a to jest bardzo ważne w konkurencjach nawigacyjnych - tłumaczy.

Paliwo na zwykłych stacjach bije ostatnio rekordy, ale takie latanie też nie jest tanie. Więcej - paliwo lotnicze jest dużo droższe niż to, które na co dzień wlewamy do naszych aut. - Litr kosztuje ok. 13 zł. Ten samolot spala około 30 litrów na godzinę lotu. To wychodzi około 400 zł za godzinę - tłumaczy wrocławski pilot.

Startujemy z trawiastego lotniska w Mirosławicach. Lot trwa niecałe pół godziny. - Na małych lotniskach, aeroklubowych, możemy wyciągnąć samolot z hangaru i polecieć gdzieś bez planu lotu. Jeśli chodzi

o lotniska komunikacyjne (takie jak wrocławskie lotnisko) to musimy już złożyć plan lotu. Informujemy skąd lecimy i dokąd, ile osób leci, o czasie lotu, ile mamy paliwa na pokładzie. Także lecąc zagranicę musimy złożyć plan lotu, ale w strefie Schengen nie ma z tym problemów. Możemy złożyć plan lotu na małym, chorwackim lotnisku i lecieć do Chorwacji. Lotniska takie jak to w Mirosławicach działają od wschodu do zachodu słońca. Duże lotniska przez całą dobę - mówi Marcin Chrząszcz.

Nasz plan lotu zakłada, że po starcie z Mirosławic kierujemy się w stronę lotniska im. Mikołaja Kopernika. Gdy się do niego zbliżamy przejmujemy nas tamtejsza wieża kontroli lotów. Musimy

chwilę poczekać, bo do lądowania podchodzi jeden z samolotów Ryanaira. Gdy dostajemy pozwolenie przecinamy lotnisko lecąc tuż przed progiem pasa, następnie przelatujemy nad stadionem Tarczyński Arena i w pobliżu Mostu Rędziańskiego. Znajdujemy się ok. 300m nad ziemią więc doskonale widać wszystkie charakterystyczne punkty miasta: Sky Tower, Rynek, kominy elektrociepłowni, a także budowany właśnie wieżowiec Quorum Tower. Podczas startu świeci słońce, ale potem na moment wlatujemy w chmurę deszczu, którego strumienie świetnie widać z daleka. Nie możemy lecieć przez centrum miasta, na przykład bezpośrednio nad Rynkiem. Ze względów bezpieczeństwa jest to zakazane. Przez

cały czas trwa komunikacja na linii pilot awionetki - wieża w porcie lotniczym im. M. Kopernika. Na radarze widzimy wszystkie samoloty w pobliżu, także te które aktualnie stoją na płycie lotniska na Strachowicach. Chociaż maszyna jest mała, lot jest nadzwyczajnie spokojny. Kołysz nieco tylko zaraz po starcie - tu uderza nas wiatr znad okolicznych drzew. Do lądowania schodzimy ostro, ale przyziemienie jest delikatne. Trudno się dziwić, w końcu lecimy z mistrzem Polski, a precyzyjne lądowanie do jedna z mistrzowskich konkurencji.

Wrażenia? Niczym nieskrępowana swoboda, wolność, przestrzeń, której nie ma w zatłoczonych samolotach tanich linii lotniczych. ©©



FOT. JG